

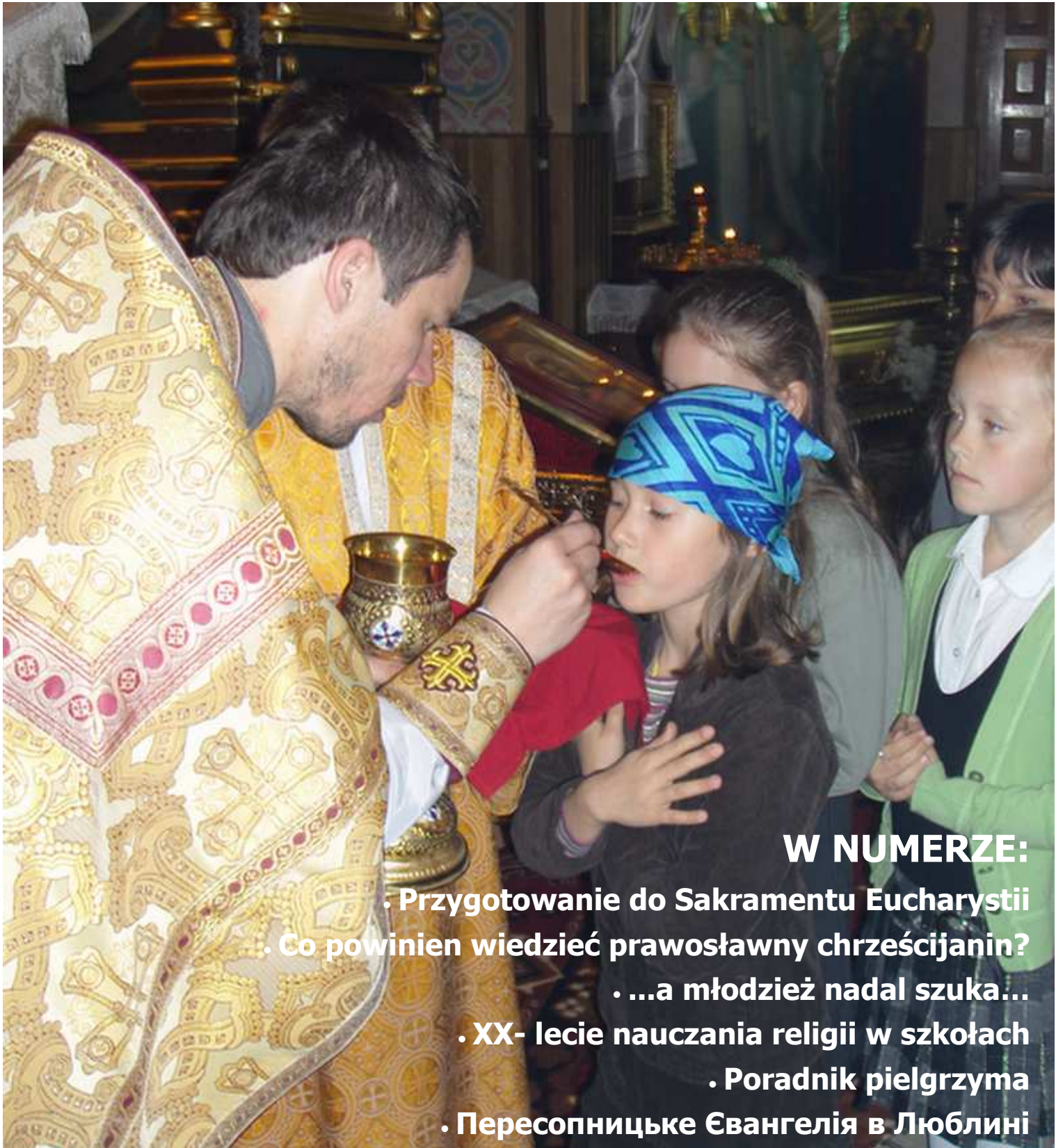


ISTOŹNIK

Nr 3 (11) / 2009



Kwartalnik Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej



W NUMERZE:

- Przygotowanie do Sakramentu Eucharystii
- Co powinien wiedzieć prawosławny chrześcijanin?
- ...a młodzież nadal szuka...
- XX- lecie nauczania religii w szkołach
- Poradnik pielgrzyma
- Пересопницьке Євангелія в Любліні

Z KRONIKI NASZEGO BRACTWA

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA MŁODZIEŻY

Zatrzymać się na chwilę, znaleźć ukojenie i spokój, zastanowić się nad swoim życiem... Najlepszym momentem na to są rekolekcje. Najlepszym miejscem – klasztor.

W tym roku wielkopostne spotkanie młodzieży odbyło się w ostatni weekend marca. **Chłopcy pojechali do Jablecznej, dziewczyny na św. Górę Grabarkę.** Oddzielnie, a jednak razem – dzięki modlitwie. W ramach przygotowaliśmy do święta Zmartwychwstania Pańskiego przystąpili do Sakramentów Spowiedzi i Eucharystii. Oprócz modlitwy czas wypełniało tzw. *posłuszanie* (prace na rzecz klasztoru).

W *gowienijach* uczestniczyło w sumie 12 osób z naszej diecezji. W rekolekcjach na św. Górze Grabarce wzięły udział także dziewczęta z Diecezji Białostocko – Gdańskiej. **O spotkaniu można też przeczytać po ukraińsku, na stronie 22.**

STUDENCKA PIELGRZYMKA DO POCZAJOWA

O. ihumen Andrzej (Borkowski) od października jest opiekunem prawosławnych studentów z Lublina. To on prowadzi cotygodniowe spotkania tematyczne w przykatedralnej świetlicy. Studenci rozmawiają na nich o sprawach dotyczących Cerkwi i problemów współczesnego świata. Podczas jednego z takich spotkań zrodził się pomysł **pielgrzymki do Poczajowa.**

Wyjazd odbył się w ostatnich dniach Wielkiego Postu, 9 – 10 kwietnia. Studenci udali się z modlitwą do największych świętości Poczajowa – cudownej Poczajowskiej Ikony Matki Bożej i kamienia z odciskiem stopy Bogarodzicy. Odwiedzili groty św. Hioba Poczajewskiego i poklonili się jego relikwiom.

Po drodze 30-osobowa grupa pielgrzymów wstąpiła do Zimna k. Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie znajduje się żeński Świętogórski Monaster. Młodzież odwiedziła także cudowne źródło św. Anny.

CO SŁYCHAĆ W BIALSKIM BRAC-TWIE?

W okresie Wielkiego Postu młodzież z Białej Podlaskiej podjęła kilka nowych inicjatyw.

Pierwszą z nich było uczestnictwo w **akatyście do św. Gabriela Zabłudowskiego.** Nabożeństwo odbywało się co

poniedziałek w Podlaskim Centrum Kultury Prawosławnej. Wspólna modlitwa do patrona dzieci i młodzieży zainspirowała uczestników do **zakupu ikony tego świętego.** Zamówienie pisanej ikony wiązało się jednak z koniecznością zebrania sporych środków finansowych. Pierwszym krokiem ku temu były **kartki wielkanoce** wykonane przez dzieci i młodzież. Dochód z pocztówek, sprzedawanych parafianom za symboliczną złotówkę również został przeznaczony na zakup ikony. Podobnie stało się z pieniędzmi uzbieranymi podczas sprzedaży zniczy. Akcja ta jest organizowana przez Bractwo już od kilku lat (pierwszego listopada i w dniu Antypascha). Pomimo usilnych zabiegów młodzieży nie udało się jeszcze zebrać całej, potrzebnej sumy. Kolejną inicjatywą, którą chce podjąć Bractwo z Białej Podlaskiej, będzie sprzedaż własnoręcznie upieczonych prosfor.

PIERWSZE KROKI BRACTWA W CHEŁMIE

Kilku młodych parafian, którzy mają pomysły, ale nie mają środków, by je zrealizować. Studiujący Ukraińcy, którym potrzebny jest bodziec do znalezienia drogi

wiliśmy zorganizować pielgrzymkę po cerkwiach naszej diecezji i ognisko. Wyjazd odbył się w długi majowy weekend. Pojechało około 30 osób. Odwiedziliśmy m.in. cerkwie we Włodawie, Sławatyczach, Kodniu, Kostomłotach... W monasterze w Jablecznej przy ognisku nasi koledzy z zagranicy przyznawali, że mieli wątpliwości, czy w Polsce jest prawosławie. Nie wierzyli że jest liczne i tak prężnie działa - mówi **Michał Kuryło.**

Od czasu integracyjnego wyjazdu chełmskie Bractwo spotyka się co tydzień. W ostatnim czasie brało udział w przygotowaniach i organizacji święta Męczenników Chełmskich i Podlaskich. Podczas *prazdnika* mieli już swoje bractwowe plakietki, sprzedawali prasę i książki w swoim bractwowym sklepiku. Przyjęli też serdecznie pieszych pielgrzymów z Włodawy. Bractwo z Chełma ma również w planach zupełnie nową inicjatywę – **pięszą pielgrzymkę z Hrubieszowa do Turkowic.**

Niedawno odbyły się wybory zarządu chełmskiego Bractwa. Przewodniczącym został **Michał Kuryło**, zastępcą - **Andrzej Zwerhiwskyj.** Funkcję skarbnika objął **Teodor Kowalskyj**, a sekretarza – **Tatiana Danyluk.**

Zarządowi i całemu Bractwu życzymy wielu duchowych sił w działaniach na rzecz Cerkwi.

30. „MAJOWA” NA GRABARCE

Jubileuszowa **paschalna pielgrzymka młodzieży na św. Górę Grabarkę** odbyła się w dniach 22 – 24 maja. Spotkanie było okazją do pogłębienia swojej wiedzy teologicznej (grupy dyskusyjne, referaty, „100 pytań do...”) oraz integracji młodych ludzi (mecze piłki nożnej między pielgrzymami, seminarystami i duchownymi, ognisko).

Młodzież brała także czynny udział w cyklu klasztornych nabożeństw, którym przez 3 dni przewodniczyli: metropolita Sawa, abp białostocki i gdański Jakub oraz bp siemiatycki Jerzy. **Więcej o spotkaniu na stronie 11.**

PIESZO DO CHEŁMA

Pielgrzymi podążający **pieszo na święto Męczenników Chełmskich i Podlaskich** do Chełma przemierzali ponad 60 km. Ich stałym towarzyszem był deszcz.

Wyruszyli w piątek, 29 maja z cerkwi we Włodawie. Pierwszy etap drogi zakończył się w Woli Uhruskiej. Drugiego dnia pielgrzymi dotarli do Chełma, tuż przed nabożeństwem Całonocego Czuwania.



foto: BMP Chełm

do Cerkwi w Polsce. Nowy, młody duchowny w parafii. Można ich wszystkich połączyć. W jaki sposób? Zakładając **Bractwo Młodzieży Prawosławnej parafii św. Jana Teologa w Chełmie.**

Pierwsze organizacyjne spotkanie odbyło się w Wielkim Tygodniu. Inicjatorem był diakon chełmskiej parafii - **ks. Wadim Sztemburskij.** Pierwsze zebranie odbyło się w nielicznym gronie. Wytłumaczyliśmy studentom z Ukrainy na czym polega działalność Bractwa... Omówiliśmy nasze przyszłe działania. Okazało się, że możemy wiele zdziałać. Na następne spotkanie przyszło już więcej osób. Wtedy postano-

O trasie pielgrzymki pisaliśmy w poprzednim numerze „Istocznika”. Relacja z tegorocznej wędrowki młodzieży tym szlakiem znajduje się na stronie 3.

WYSTĘPY CHÓRU BMP DIECEZJI LUBELSKO - CHEŁMSKIEJ

Śpiew chóru BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej można usłyszeć tylko kilka razy w roku. Chórzyści nie zbierają się zbyt często, gdyż dzielą ich nieraz dziesiątki kilometrów. Próby w Lublinie i Białej Podlaskiej prowadzi dyrygent, ks. **Marcin Gościk**. Kiedy nadarza się okazja do wspólnego zaśpiewania młodzież daje z siebie wszystko...

Podczas 30. paschalnej pielgrzymki na Św. Górę Grabarkę chór miał odśpiewać sobotnią Świętą Liturgię, której przewodniczył sam metropolita Sawa. Dla młodzieży było to wielkie wyzwanie. Jeszcze większa była radość, gdy udało się sprostać temu zadaniu. Pod adresem dyrygenta i chóru padło wiele ciepłych słów i pochwał. Szczęśliwych chórzystów poproszono o zaśpiewanie również podczas niedzielnego nabożeństwa.

Kolejnym sukcesem chórzystów ks. Marcina był występ podczas międzynarodowego koncertu muzyki sakralnej **Skarby Kultury Podlasia**. Piąta edycja tego koncertu odbyła się 21 czerwca w PWSZ w Białej Podlaskiej.

PIELGRZYMKA DO JABŁECZNEJ

Droga z Białegostoku do Jabłecznej to najdłuższa trasa, jaką przemierzają wierni w pielgrzymkach organizowanych przez BMP w Polsce. W tym roku pątnicy wyruszyli w nią 15 czerwca. Przez 9 dni, w słońcu, w deszczu lub przy hulającym wietrze przeszli ponad 200 kilometrów. Wszystko po to, by 24 i 25 czerwca uczestniczyć w uroczystościach **ku czci patrona jabłeczńskiego klasztoru - Św. Onufrego**. Ostatnia część pielgrzymki wiodła przez tereny Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, m.in. Kobyłany, Kostomłoty, Kodeń... **Więcej o drodze pielgrzymów na stronie 17.**

KOSZULKI BMP

Z przodu logo Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce. Z tyłu - BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Do tego napis, przypominający o 20-leciu wznowienia działalności diecezji. Wszystko na czerwonym tle. Tak wyglądają nowe, bractwowe koszulki. Ich limitowana seria została wydana przez nasze Bractwo z okazji jubileuszu Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

T-shirty są dostępne w rozmiarach od XS do XL. Cena za sztukę wynosi 20 zł. Koszulki można nabyć w sklepiku Bractwa (podczas „większych” świąt w naszej diecezji).

Katarzyna Sawczuk

ŚLADAMI MĘCZENNIKÓW

"Na krwi męczenników zbudowany jest nasz kościół i nasza wiara"

Już czwarty raz Bractwo Młodzieży Prawosławnej diecezji Lubelsko-Chełmskiej zorganizowało pieszą pielgrzymkę z Włodawy do Chełma na święto ku czci Męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej.



foto: Jarosław Szczur

Trasa pielgrzymki prowadziła przez tereny dotknięte Akcją "Wisła". Poprzez miejsca gdzie sześćdziesiąt lat temu kwitło prawosławie. Dzisiaj na tych terenach pozostały znikome ślady po zburzonych świątyniach.

29 maja o godzinie 10.00 w cerkwi p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny we Włodawie, pielgrzymi zebrał się na molebień.

Po wspólnej modlitwie wyruszyliśmy w drogę liczącą 34 kilometry, przez Orchówek, Sobibór, Zbereże, aż do Woli Uhruskiej. Wieczorem w pobliskiej cerkwi w Uhrusku, został odsłużony akafist ku czci Świętych Męczenników Chełmskich i Podlaskich.

30 maja-drugiego dnia pielgrzymki, mieliśmy przed sobą 31 kilometrów. O godzinie 8.00 wyruszyliśmy z Woli Uhruskiej w kierunku Chełma przez Uhrusk (gdzie w cerkwi przeczytaliśmy modlitwy poranne), Siedliszcze, Rudę, Leśniczówkę, Okszów. Około godziny 17 dotarliśmy do celu. Widok chełmskich ulic dodał nam otuchy. Byliśmy strudzeni wędrowką ale szczęśliwi. Kiedy z panoramy Chełma wyłoniła się kopuła Cerkwi św. Jana Teologa zapomnieliśmy o bolących nogach oraz nieprzychylniej pogodzie i jeszcze głośniejszymi śpiewaliśmy tropar, który towarzyszył nam podczas całego połomniczestwa: *‘Błagostowien jesi Chrystie Boże nasz, Muczeniki Ziemi*

Chołmskija i Podlaszkija proslawij, honienija żestokaja i muki Tiebie radi pretierpienszja....”

W Chełmie przywitał nas ks. Jan Łukaszuk-proboszcz parafii p.w. św. Jana Teologa oraz ks.diakon Wadim Sztemburski wraz z parafianami. O godzinie 18.00 rozpoczęło się nabożeństwo całonocnego czuwania.

„S Prazdnikom!” to radosne powitanie towarzyszyło wszystkim zgromadzonym w niedzielny rano w Cerkwi w Chełmie. Najpierw uczestniczyliśmy w akatyście do św. Męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, a potem w św. Liturgii, by - jak powiedział Abp. Abel "dać świadectwo naszej wiary, żeby całą Cerkwią sławić synów i córki tej ziemi, którzy w najradzykalniejszy sposób przejawiali swoją miłość do Chrystusa i Jego Św. Cerkwi".

Głównym uroczystościom w katedralnej cerkwi św. Jana Teologa w Chełmie przewodniczył metropolita warszawski i całej Polski Sawa. W uroczystościach wzięli również udział: abp. lubelsko-chełmski Abel, bp. siemiatycki Jerzy, abp. wołokałamski Hilarion (Rosja) i dwóch hierarchów z Ukrainy: abp. Białej Cerkwi i Bogusława Mitrofan oraz bp. Włodzimierza Wołyńskiego i Kowla Nikodem.

Anna Kościuczuk,
Oksana Marczak

PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU EUCHARYSTII

„W obecnych czasach wielu prawosławnych z rzadka przystępuje do Komunii Świętej – zapewne jedynie trzy lub cztery razy do roku – nie z powodu braku poszanowania dla tego sakramentu, ale dlatego, że od dzieciństwa byli pouczani, aby przystępować jedynie po długim i starannym przygotowaniu...”

Kallistos Ware

Eucharystia to najważniejszy z sakramentów w Cerkwi Prawosławnej, to również centralny moment Świętej Liturgii.

Każda kolejna Liturgia - to powtórzenie ostatniej wieczerzy, na której Chrystus rozdając uczniom chleb i wino nazywał je Swoim Ciałem i Krwią: ... *A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. (Mk 14, 22-24)*

W Kościele prawosławnym zarówno duchowni, jak i wszyscy wierni zawsze otrzymują *Eucharystię - Priczastije - pod dwiema postaciami*: chleba i wina.

Biały gołąbek

Dawno temu przeczytałam taką oto historię: Zdarzenie miało miejsce w jednej z Cerkwi w Petersburgu. Podczas niedzielnej Świętej Liturgii, gdy wierni przystępowali do Eucharystii słychać było śmiech. Wszyscy nerwowo zaczęli rozglądać się po Cerkwi. Co się stało? Komu i dlaczego tak wesoło? Niedaleko ołtarza stał mały chłopiec o jasnych włosach. Przyglądał się przystępującym do *Priczastija*. Co jakiś czas donośnie się śmiał, wyraźnie czymś rozbawiony. Próbowano go uciszać, ale bezskutecznie. Gdy skończyła się Eucharystia, chłopiec przestał się śmiać. Rodzice chłopca, po powrocie do domu, zapytali go, – dlaczego tak bardzo śmiał się w Cerkwi. Oto, co im opowiedział: *Kiedy przyglądałem się ludziom podchodzącym do Świętej Czaszy, to zobaczyłem, że do niektórych podlatuje biały gołąb. I gdy oni otwierają usta by przyjąć święte dary, gołąbek ich uprzęda – podlatuje i zjada to, co im jest podawane. Oni nie widzą tego gołębia, zamykają usta i myślą, że właśnie przyjęli Priczastije. To był bardzo śmieszny widok.*

Na szczęście, po tej historii zamieszczono jej wyjaśnienie. Przyznam, że wystraszyłam się, że i mnie taki gołąb mógł

niejednokrotnie splotać figla. Ale posłuchajcie, jak objaśniono to zdarzenie: nie ważne jak długo i jak gorliwie i sumiennie przygotowujemy się do *Priczastija*. O tym, kto jest godzien przyjąć Ciało i Krew decyduje sam Bóg. Kiedy uzna, że nie jesteśmy wystarczająco przygotowani, niegodni – zsyła takiego właśnie białego gołębia.

Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije.



(I Kor. 11, 27-29).

Co zrobić, aby móc przystąpić do Świętej Eucharystii? Cerkiew podpowiada nam, jak się przygotować, aby godnie przyjąć Święte Dary.

Modlitwa w domu i modlitwa w Cerkwi

Przygotowania do przyjęcia Eucharystii należy rozpocząć minimum 2-3 dni przed sakramentem. Te dni muszą być przepełnione pokorą, modlitwą i postem. Należy więcej i gorliwiej modlić się w domu. A kto w ogóle nie czyta modlitw porannych i wieczornych – obowiązkowo powinien zacząć. Przed dniem przyjęcia Eucharystii koniecznie trzeba być w Cerkwi na wieczornym nabożeństwie. W

domu należy przeczytać kanony: *pokajannyj Hospodu Iisusu Chrystu, molebnyj ko Preswiatoj Bohorodice, Anhielu Chranitielu*, a także *Posledowanije ko Swiatomu Priczaszczeniju*.

Rano, przed wyjściem do Cerkwi należy przeczytać modlitwy poranne.

Post

Nieodłącznym elementem, podczas przygotowań do przyjęcia *Priczastija*, jest post. W zwyczaju jest, żeby od spowiedzi i aż do Świętej Eucharystii niczego nie spożywać. A już obowiązkowo nie wolno jeść, pić i palić papierosów minimum 8 godzin przed przyjęciem Świętych Darów. Do powstrzymywania się przed spożywaniem czegokolwiek przed Eucharystią należy przyzwyczajać dzieci już od najmłodszych lat.

Należy pamiętać, że post to nie tylko wstrzemięźliwość od pewnych pokarmów, to również wzmożona modlitwa, uczestnictwo w nabożeństwach, pokora, stronienie od rozrywek. To zastanawianie się nad swoim życiem, nad swoimi grzechami. To rozmyślanie o tym, co jeszcze mogą zrobić, aby być lepszym człowiekiem.

Spowiedź

Osoby, które chcą przystąpić do Świętej Eucharystii muszą się wyspowiadać. Spowiedzi towarzyszy *pokajanie*, żal za grzechy, skrucha. Podczas spowiedzi nie jest konieczne

czekanie na pytania duchownego o nasze grzechy. Należy mówić o wszystkim, czym zgrzeszyliśmy, niczego nie omijając. Nie powinniśmy nikogo obwiniać za nasze złe postępowanie ani też opowiadać o czyichś przewinieniach.

Do spowiedzi powinniśmy przystąpić w przeddzień przyjęcia Eucharystii (na wieczornym nabożeństwie) a jeśli nie mamy takiej możliwości – tego samego dnia rano, ale przed Świętą Liturgią, w skrajnym przypadku – do Pieśni Cherubimów (*Ize Chieruwimy*).

U Swiatobj Czaszi

Otwierają się *Carskije Wrata*, za chwilę przystąpimy do Świętej Eucharystii. Po Cerkwi roznosi się głos duchownego: *So strachom Bożiim i wieroju pri-*

stupicie... - Ze strachem Bożym i z wiarą podejdźcie. Wiara i strach Boży – tym powinno być przepełnione serce każdego, kto podchodzi do Świętej Czaszy. To nie czas i miejsce na rozmowy, rozglądanie się czy przepychanie. W tej krótkiej chwili możemy zaprzepaścić cały proces przygotowania do Sakramentu Eucharystii i nam również gołąb może „podebrać” Święte Dary... Żeby tak się nie stało, każdy *priczastnik* powinien dobrze wiedzieć **jak prawidłowo podchodzić do Świętej Czaszy:**

- Przed Czaszą należy zrobić *ziemny pokłon*. Aby nikomu nie przeszkadzać, najlepiej zrobić pokłon wcześniej, zanim się zbliżymy; *ziemnych* pokłonów nie robimy w niedziele oraz w okresie od Paschy do Pięćdziesiątnicy.
- Kiedy otwierają się Królewskie Wrota, trzeba przeżegnać się i złożyć ręce na piersiach – prawą na lewą. Z takim ułożeniem rąk przyjmujemy Eucharystię. Odchodząc od Czaszy trzymamy ręce w tej samej pozycji.
- Wierni przystępując do Świętej Czaszy wraz z kapłanem odmawiają cicho następującą modlitwę: „Wierzę Panie i wyznaję, że Ty jesteś zaprawdę Chrystus, Syn Boga żywego, któryś przyszedł na świat zbawić grzeszników, z których pierwszy jestem ja. Wierzę jeszcze, że to jest naprawdę przeczyste Ciało Twoje i rzeczywista drogocenna Krew Twoja. Błagam zatem Ciebie, abys zlitował się nade mną i odpuścił mi grzechy moje dobrowolne i mimowolne, które popełniłem słowem lub uczynkiem, świadome i nieświadome oraz uczynił mnie godnym bez obawy potępienia być uczestnikiem przenajświętszych Tajemnic Twoich, na odpuszczenie grzechów i życie wieczne. Przyjmij mnie dzisiaj o Panie, za uczestnika Twojej tajemnej Wieczery, gdyż nie będę opowiadał wrogom Tajemnic Twych, ani też nie dam Tobie pocałunku jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie i wołam: wspomnij mnie, Panie, w Twoim Królestwie. Niech uczestnictwo w świętych Tajemnicach Twoich nie będzie dla mnie przyczyną sądu lub potępienia, ale niech będzie uzdrowieniem duszy i ciała”.
- Do Czaszy należy podchodzić z prawej strony a lewą należy zostawić wolną, aby ci, którzy przystąpili do Eucharystii mogli swobodnie odejść od Czaszy;
- Jako pierwsze do Eucharystii podchodzą osoby przysługujące, potem dzieci i następnie wszyscy pozostali. Nie powinniśmy się przepychać ani spieszyć w podchodzeniu do Czaszy.
- Kobiety powinny wytrzeć pomadkę z ust;
- Przed przyjęciem świętej Eucharystii

każdy wymienia swoje imię nadane mu na chrzcie, tak by usłyszał je kapłan. Kapłan mówi: „*Przyjmuje sługa Boży (imię) czcigodne i święte Ciało i Krew Pana i Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów i życie wieczne*”.

- Po przyjęciu Świętych Darów, jeśli jest konieczność – można Je pogryźć, lub przeżuć;
- Po przyjęciu Świętych Darów każdy całuje brzeg lub dół kielicha symbolizujący tu przebitą bok Zbawiciela, z którego wyciekła krew i woda (J 19, 34). Nie powinniśmy dotykać Czaszy i całować ręki kapłana;
- Nie można przeżegnać się przed samą Czaszą. Ruszając rękę możemy niechcący uderzyć Czaszę i spowodować rozlanie Świętych Darów.
- Po odejściu od Czaszy udajemy się do stolika z tzw. *zapiwką* (wino z ciepłą wodą). Pijemy i zjadamy przygotowany na stoliku kawałek chleba - *antidoru*
- Jeśli *Priczaszczenie* następuje na kilka Czasz – podchodzimy tylko do jednej a nie do kilku!
- W dzień przyjęcia Eucharystii nie powinno się stawać na kolanach (z wyjątkiem kłaniania się *Plaszczanicy* i przy modlitwach *kolenopreklonnych* w dzień Świętej Trójcy);
- Kto posiada możliwość, ten powinien po powrocie z cerkwi przeczytać ze swego modlitewnika *Modlitwy dziękczynne po przyjęciu świętej Eucharystii*. W ostatnich czasach weszła do zwyczaju parafialnego praktyka, że po zakończeniu świętej Liturgii czytane bywają modlitwy dziękczynne dla wszystkich obecnych w świątyni.

Ile razy w ciągu roku przystępować do świętej eucharystii?

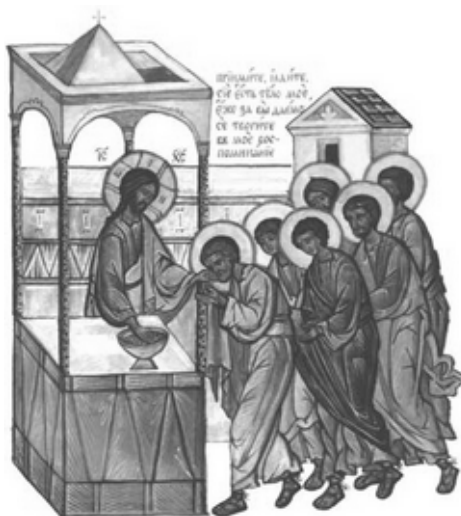
Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. (J 6, 53-54)

Cerkiew nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule. Dlatego zaczęłam od bardzo wymownego cytatu z Ewangelii Świętego Jana.

Chrześcijanie pierwszych wieków starali się przystępować do Eucharystii codziennie. Święty Bazyli Wielki nauczał, że *Priczastije* należy przyjmować cztery razy w tygodniu, a Jan Chryzostom pisał, że uchylanie się czy unikanie świętej Eucharystii jest dziełem szatana.

Święty Serafin z Sarowa mówił diawiewskim siostronom, że Święte dary należy przyjmować we wszystkie posty i największe święta cerkiewne. Im czę-

ściej, tym lepiej. Nie należy jednak zameęczać się myślą, że jest się nie wystarczająco przygotowanym.



Osobom, które czytają Pismo Święte, nie trzeba wyjaśniać, jak wielką moc ma Ciało i Krew Chrystusa i że bez Eucharystii niemożliwe jest życie wieczne (*patrz cytaty rozpoczynający podrozdział*).

Wiemy, że przystąpienie do *Priczastija* wiąże się z przygotowaniem, o którym była mowa w na początku artykułu. Dlatego wielu z nas *priczaszczajetsa* tak rzadko. Po prostu nie mamy czasu na *gowienija* a przez to rezygnujemy z Eucharystii. Błąd. Musimy tak układać swój plan dnia, aby znaleźć czas i na obowiązki życia doczesnego, na modlitwę i na przygotowanie do Tego ważnego sakramentu.

Nikt, kto poddał się cielesnym pożądliwościom i rozkoszom, nie jest godny ani przystępować, ani przybliżać się, ani służyć Tobie, Królu Chwały. – tak mówi jedna z *tajnosowerszytlielnych* modlitw podczas Liturgii Jana Chryzostoma.

Musimy sobie uświadomić, że ile byśmy czasu nie poświęcili na *gowienija / przygotowanie* to i tak nie uda się nam w idealnej czystości przetrwać od spowiedzi do Eucharystii. Jednak nie oznacza to, że nie powinniśmy się przygotowywać. Jeśli chcemy, potrzebujemy przystąpić do *Priczastija* a uważamy, że nie jesteśmy odpowiednio przygotowani zapytajmy swego duchowego ojca, kapłana – czy możemy? Czy powinniśmy?

Nie dopuszcza się przystępowania do Eucharystii „dla zasady”, aby wypełnić obowiązek. Ciało i Krew Chrystusa muszą być przyjęte świadomie, ze strachem bożym, z szacunkiem. *Priczastije* powinno być potrzebą naszej duszy, bez której nie możemy funkcjonować.

Niezależnie, czy przyjęliśmy Święte Dary, czy też nie, powinniśmy wyjść ze świątyni inni, lepsi, niż byliśmy wchodząc.

Monika Gościk

PIĘĆDZIESIĄTNICA, gr. ΠΕΝΤΗΚΟΣΤΗ

Zesłanie Ducha Świętego. W Cerkwi Prawosławnej jest to jedno z najważniejszych ruchomych świąt z grona tzw. *dwunadiesiątych prazdników*.

Zstąpienie Ducha Świętego na apostołów to dzień narodzin nowotestamentowej Cerkwi Chrystusowej. Zesłanie Ducha Świętego stanowi ostatni etap na drodze Objawienia rozpoczętego jeszcze w Starym Testamencie. Dzień Pięćdziesiątnicy to kulminacja okresu paschalnego. Po raz pierwszy od święta Zmartwychwstania Pańskiego w nabożeństwie rozbrzmiewają hymny *Caru Niebiesnyj* oraz *Widiechom swiet istynyj*. Bezpośrednio po Św. Liturgii odprawiana jest wieczernia z czytaniem modlitw św. Bazylego Wielkiego. W tym czasie kapłani i wierni stają na kolana. Ze względu na radosny wymiar okresu Paschy nie czynili tego przez 50 dni. W Święto Pięćdziesiątnicy świątynie upiększane są zielenią i kwiatami. Jest to nawiązanie do starotestamentowego zwyczaju przynoszenia w dniu Pięćdziesiątnicy do świątyni pierwszych plonów oraz odniesienie do dębu Mamre, w cieniu którego patriarcha Abraham przyjął pod postacią trzech wędrowców Trójcę Świętą. Istnieją jeszcze inne uzasadnienia tego zwyczaju. Zielen to znak odradzającej się wiosny, symbol Cerkwi Chrystusowej, która mocą łaski Ducha Świętego rozkwitła i przyniosła bogaty, duchowy plon.

Święto Pięćdziesiątnicy ma swoje korzenie w Starym Testamencie. Przed narodzeniem Chrystusa obchodzono na jej pamiątkę wręczenia narodowi wybranemu 10 Przykazań. Na Górze Synaj Bóg zawarł ze swymi ludźmi uroczyste przymierze. Moment, w którym Apostołowie otrzymali Ducha Świętego, był uwieńczeniem nowego, wiecznego przymierza Boga z człowiekiem.

W powołaniu do życia Cerkwi Chrystusowej i w opiece nad nią uczestniczą wszystkie Trzy Osoby Jedyne Prawdziwego i według Swjej Natury Niepodzielnego Boga. Z tego też powodu powyższe święto nazywa się dniem Trójcy Świętej.

Przygotowując uczniów do zbliżających się wydarzeń na Górze Golgocie, Jezus obwieścił im o swoich cierpieniach, śmierci, zmartwychwstaniu, a także o zesłaniu „innego Pocieszyciela”, którym miał być Duch Święty: *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może ponieważ Go nie widzi ani zna(...) Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał (...) A Pocieszyciel, Duch Święty, którego*



Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam Powiedziałem (J 14, 16 – 17, 19, 26; Biblia Tysiąclecia).

Spełnienie obietnicy nastąpiło w pięćdziesiątym dniu po Zmartwychwstaniu Pańskim, tzn. w dziesięć dni po tym, jak Syn Boży wstąpił na niebo by zasiąść po prawicy Boga Ojca. W tym czasie Żydzi obchodzili starotestamentowe Święto Pięćdziesiątnicy, ustanowione na pamiątkę ogłoszenia Prawa (Dziesięciu Przykazań Bożych) na górze Synaj, będące dniem ofiarowania Bogu pierwszych wiosennych plonów. Na świąteczne uroczystości zjechała do Jerozolimy ogromna rzesza wyznawców – miejscowych pielgrzymów – zarówno Żydów, jak i prozelitów (pogan nawróconych na judaizm). W owym czasie dwunastu apostołów (na miejsce Judasza został wybrany Maciej) razem z Przenajświętszą Bogurodnicą i innymi uczniami Pańskimi *znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napelniał cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im, też języki jakby ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz. 2. 1 – 4).* Usłyszawszy szum, wielu mieszkańców Jerozolimy i przybyłych pielgrzymów udało się na miejsce,

gdzie przebywali uczniowie Pańscy. Ujrzawszy Apostołów mówiących różnymi językami próbowali wytłumaczyć ten fenomen upojeniem alkoholowym. Apostoł Piotr wyjaśnił jednak, iż wydarzenia rozgrywające się na oczach zgromadzonych są dziełem Bożym. To Duch Święty zstąpił na uczniów Pana. Przepowiedział to między innymi prorok Joel w słowach: *W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny (Dz. 2. 17).*

Wygłoszone kazanie o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Zbawicielu wywarło na słuchających tak wielkie wrażenie, że około trzech tysięcy z nich uwierzyło w Chrystusa, uczyniło pokutę, a następnie ochrzciło się. Święci Apostołowie, otrzymawszy łaskę Ducha Świętego, otwarcie i odważnie zaczęli głosić Ewangelię w różnych zakątkach ziemi.

Ikonografia święta Zesłania Ducha Świętego w głównych założeniach jest dość stała, aczkolwiek można zaobserwować pewne drobne różnice. Najbardziej charakterystyczną różnicą jest kwestia przedstawienia w centrum grona apostołskich Najświętsza Maria Panna była obecna wśród uczniów (por. Dz. 1, 13 – 14). I rzeczywiście, na najstarszych znanych ikonach znajdujemy Marię. Jest to w dużej mierze wyraz wierności wobec przekazu Nowego Testamentu. Jednak w pewnym momencie pojawiła się tradycja, by nie przedstawiać na ikonie Matki Bożej. Podawano przy tym następujące racje, wynikające z faktu, iż otrzymała Ona w momencie wcielenia Bożego Syna dar Ducha Świętego – *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni cię...* (Łk. 1. 35). A zatem była już osobą przemienioną przez Ducha Świętego i nie potrzebowała wraz z Apostołami oczekiwać na zesłanie Pocieszyciela.

Na ikonach Pięćdziesiątnicy widać dwunastu Apostołów siedzących na ławie w kształcie podkowy, co w tym wypadku mogłoby oznaczać *synthronon* (wspólny tron) – miejsce zajmowane przez celebransów, który można znaleźć w absydach dawnych kościołów. W tym wypadku jest to odniesienie do liturgii syryjskiej. Począwszy od momentu otrzymania Ducha Świętego, Apostołowie głosili słowo – Dobrą Nowinę, Ewangelię – co

w ikonografii odzwierciedla właśnie ów *synthronom*, gdzie odbywała się część Świętej Liturgii zwana Liturgią Słowa. Uczniowie Chrystusa są razem, jakby na spotkaniu lub synodzie, co niewątpliwie było inspirowane rzeczywistymi spotkaniami biskupów.

Duch Święty jest uroczyście przyzywany w każdym sakramentalnym działaniu Kościoła, a zwłaszcza w kulminacyjnym punkcie modlitwy eucharystycznej – *Epiklezy*. W czasie śpiewania pieśni *Tobie śpiewamy, Ciebie błogosławimy, dzięki Ci składamy Panie...* kapłan prosi o zesłanie Ducha Świętego na dary eucharystyczne: chleb i wino w celu przemiany ich w prawdziwe Ciało i Krew Zbawiciele-

la Jezusa Chrystusa. W modlitwie tej prosi również, aby Duch Święty zstąpił na całą wspólnotę wiernych w celu jej uświęcenia i zjednoczenia dzięki przyjmowaniu Eucharystii.

Z księgi Dziejów Apostolskich widać, że za czasów za czasów Apostołów Duch Święty nadawany był wiernym po chrzcie przez osobny akt, mianowicie przez włożenie rąk apostoelskich. Obecnie dary Ducha Świętego udzielane są wiernym przez namaszczenie Mirrą w Sakramencie Bierzmowania (*Miropomazania*), bezpośrednio po Sakramencie Chrztu Świętego, gdyż po duchowym narodzeniu się, każdy człowiek potrzebuje specjalnych sił, aby umocnić się w wierze Chrystusowej i

wyrośnąć na doskonałego chrześcijanina.

W swych osobistych modlitwach na rozpoczęcie i zakończenie każdego dnia prawosławny chrześcijanin oddaje się pod opiekę Ducha wypowiadając takie oto słowa: *Królu Niebios, Poczieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napełniasz, Skarbnico Dóbr i Dawco Życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas od wszelkiej zmyy i zbaw, o Dobry, dusze nasze.*

Rafał Dmitruk

Bibliografia:

1. bp Kallistos Ware, *Kościół Prawosławny*, Białystok 2002.
2. Mikołaj Afanasjew, *Kościół Ducha Świętego*, Białystok 2002.
3. bp Kallistos Ware, *Człowiek jako ikona Trójcy Świętej*, Białystok 1993,

POŚWIECENIE CERKWI W TURKOWICACH

W Piątek Paschalny w dniu święta ikony Matki Bożej „Życiodajne Źródło” (24 kwietnia 2009 r.) arcybiskup lubelski i chełmski Abel dokonał poświęcenia cerkwi monasterskiej pod wezwaniem Opieki Matki Bożej w odrodzonym kilka miesięcy temu monasterze w Turkowicach. Jednocześnie hierarcha ustanowił nowe święto monasterskie, które obchodzone będzie każdego roku w Piątek Paschalny.

Istniejące wcześniej w Turkowicach świątynie prawosławne zostały zburzone w ciągu XX w. lub są wykorzystywane w inny sposób. Z tego powodu w celu odrodzenia prawosławnej tradycji Turkowic na świątynię przebudowany został budynek dawnego monasterskiego Domu Ludowego (tzw. czajni). Budynek ten został zakupiony przez Prawosławną Diecezję Lubelsko-Chełmską jesienią 2006 r. Pierwsza Liturgia została tam odprawiona 15 lipca 2007 r. w dniu święta Turkowickiej ikony Matki Bożej. Początkowo świątynia miała charakter tymczasowy. Wraz z powołaniem w Turkowicach od 28 sierpnia 2008 r. Żeńskiego Domu Zakonnego pw. Opieki Matki Bożej zaczęła pełnić funkcję świątyni monasterskiej i właśnie tam odprawiany jest pełny cykl nabożeństw monasterskich. W latach 2007-2009 budynek d. Domu Ludowego – nowej świątyni został gruntownie odremontowany i dostosowany do nowej funkcji, umieszczono też na nim kopuły z prawosławnym krzyżem. W pierwszych miesiącach 2009 r. wzniesiono w budynku stały ikonostas, wykonany pięknie w ciemnym drewnie.

W Piątek Paschalny 24 kwietnia 2009 r. przybyli do Turkowic duchowni i wierni z terenu diecezji lubelsko-chełmskiej. Liczniejsze grupy wiernych przybyły z Chełma oraz Kobylan. Wraz z arcybiskupem Ablem nabożeństwa sprawowało 13 duchownych z diecezji oraz dwóch diakonów. Śpiewały dwa chóry: mniszek monasteru turkowickiego pod kierunkiem



przełożonej siostry Eufalii oraz mieszany pod kierunkiem lektora Andrzeja Boubleja.

Przed rozpoczęciem uroczystości arcybiskup powitała w drzwiach cerkwi przełożona monasteru siostra Eufalia, która wyraziła arcybiskupowi Ablowi wdzięczność za opiekę nad monasterem i siostrami, a także o. prot. Witold Charkiewicz – dziekan zamojski i opiekun duchowny monasteru.

Obrządek konsekracji świątyni rozpoczął się w prezbiterium poświęceniem ołtarza (cs. *prestoł*) oraz antyminsów. Następnie dokonane zostało poświęcenie i pomazanie mirem ścian świątyni. Na koniec arcybiskup Abel procesyjnie wniósł do nowej świątyni relikwie świętych, które umieszczone zostały w ołtarzu (cs. *prestoł*) nowej cerkwi.

Pierwszą Boską Liturgię w nowo wyświęconej świątyni celebrował arcybiskup Abel ze wszystkimi przybyłymi duchownymi. Nabożeństwo przepełnione

było paschalną radością, w cerkwi brzmiały paschalne hymny. W czasie Liturgii paschalne nagrody otrzymali od abpa Abła dwaj młodzi duchowni diecezji o. Jan Jałozą z Tomaszowa Lubelskiego – skufię oraz o. Jan Grajko z Puław – nabiedrennik.

Na zakończenie uroczystości arcybiskup Abel ogłosił, że ustanawia nowe święto monasteru turkowickiego w dniu święta ikony Matki Bożej „Życiodajne Źródło”, które w kalendarzu liturgicznym przypada w Piątek Paschalny. Będzie to już trzecie

święto monasteru turkowickiego obok święta patronalnego Opieki Matki Bożej (14 października) oraz Turkowickiej ikony Matki Bożej (15 lipca). Hierarcha zwrócił się do obecnych, aby każdego roku przybywali w Paschalny Piątek do Turkowic. Ogłosił również, że nową tradycją stanie się paschalna modlitwa na cmentarzu w oddalonym o kilka kilometrów Sahryniu, gdzie od przyszłego roku w Paschalny Piątek udawać się będą po zakończeniu nabożeństw uczestnicy turkowickich uroczystości. Na cmentarzu w Sahryniu spoczywają prawosławni Ukraińcy – mieszkańcy Sahrynia i okolicznych wsi zamordowani 10 marca 1944 r.

Turkowickie uroczystości zakończyły się wspólną agapą z udziałem arcybiskupa Abła, duchowieństwa, mniszek oraz przybyłych pielgrzymów. Poczęstunek przygotowały mniszki turkowickiego monasteru.

Grzegorz Kuprianowicz
foto: autor

CO POWINIEN WIEDZIEĆ PRAWOSŁAWNY CHRZEŚCIJANIN IDĄC DO CERKWI?



Jak przygotować się do pójścia do Cerkwi?

Każdego ranka, wstając z łóżka powinniśmy podziękować Bogu, że noc minęła nam spokojnie i że przed nami kolejny dzień, który możemy poświęcić na swoje „duchowe doskonalenie”.

Przed czytaniem modlitw porannych możemy zapalić lampadę albo świecę, aby wprowadzić się w modlitewny nastrój. Gdy już będziemy gotowi a nasze myśli będą poświęcone Bogu możemy zacząć czytać z prawosławnego modlitewnika *utrennije molitwy* (modlitwy poranne).

Przed wyjściem do Cerkwi powinniśmy przeczytać Ewangelię na dany dzień, jeśli mamy więcej czasu, możemy przeczytać fragment Listów Apostolskich albo jeden psalm z Psalterza. Należy pamiętać, że lepiej jest przeczytać jedną modlitwę z prawdziwą gorliwością, zaangażowaniem niż wiele modlitw niedbale i z myślą o tym, żeby szybciej skończyć.

Wychodząc z domu należy powiedzieć: *Otricajus tiebie satana, hordynie twojej i sluzheniju twojemu i soczetajus Tiebie Christie, Boże nasz, wo imia Otca i Syna i Swiataho Ducha. Amin* (Wyrzekam się ciebie szatanie, hardości twojej i służeniu twojemu...). Przeżegnajmy się i spokojnie, bez pośpiechu, z modlitewnym nastawieniem pójźmy do cerkwi powtarzając w myślach modlitwę Jezusową: *Hospodi Iisusie Christie, Synie Bożyj, pomiluj mia hresznaho* (Panie, zmiłuj się nade mną grzesznym).

Jak należy ubierać się do Cerkwi?

Kobiety nie powinny zakładać do cerkwi spodni i bardzo krótkich spódnic. Powinny unikać ubrań bardzo odkrywających ciało. Powinny zrezygnować z mocnego makijażu a pomadka na ustach jest niedopuszczalna. Głowę powinna mieć

Czy zdarzyło się Wam kiedyś zastanawiać nad tym, jak należy całować ikonę? Czy nie byliście ciekawi co symbolizuje zapalona przed ikoną świeca? Albo - czy nigdy, nie mieliście wątpliwości jak należy się zachować podczas kadzenia w cerkwi?

Jeśli nie znacie odpowiedzi na powyższe pytania, zapraszamy do przeczytania poniższego tekstu. A jeśli macie pytania związane z życiem cerkiewnym, które Was nurtują - napiszcie do nas, a my na nie odpowiemy. Nasz e-mail: istocznik@wp.pl

kobieta nakrytą chustką lub szalem.

Mężczyźni powinni unikać krótkich, odsłaniających nogi spodni. Przed wejściem do cerkwi każdy mężczyzna musi zdjąć nakrycie głowy.

Wchodząc do Cerkwi...

Po wejściu do korytarza cerkwi, czyli *pritwora*, należy zrobić trzy *pojasne* pokłony (pochylając się ręką dotknąć ziemi). Przy każdym z pokłonów kolejno powtarzać: *Boże, budi milostiw mnie, griesznomu* (Panie, zmiłuj się nade mną grzesznym). Przy drugim: *Boże, oczисти griechi moja i pomiluj mia* (Panie, oczyść mnie z wszelkich grzechów i zmiłuj się nade mną). Przy trzecim z pokłonów: *Biez czisla sogriesziw, Gospodi, prosti mia* (Bez liku zgrzeszyłem, Panie wybac mi).

Jak należy całować ikonę?

Przykładając się do ikony Zbawiciela, całujemy Jego nogi. Jeśli ikona przedstawia Chrystusa od pasa w górę – całujemy rękę. Gdy na ikonie przedstawiona jest Matka Boska lub Święci – całujemy ich rękę. Na ikonie *nierukotworennoj* (nie stworzona ludzką ręką) – Zbawiciela całujemy we włosy;

Na ikonie może być przedstawionych wielu Świętych, wtedy nie całujemy każdego z osobna a całujemy ikonę raz.

Całując ikonę Zbawiciela można w myślach powtarzać modlitwę Jezusową: *Gospodi, Iisusie Chrystie, Synie Bożij, pomiluj mia griesznago*.

Podchodząc do ikony Bogurodzicy można mówić modlitwę: *Preswiataja Bogorodice, spasi nas*.

Jak należy się zachować podczas kadzenia w Cerkwi?

Gdy duchowny kadzi w naszą stronę, należy pochylić głowę na znak pokory i w myślach powtarzać modlitwę Jezusową. A kiedy duchowny wychodzi na Cer-

kiew i okadza ją, delikatnie odwróćmy się w jego stronę i także pochylmy głowę. Wiernym zdarza się odwracać w stronę zbliżającego się z kadzidłem duchownego a tym samym odwracać tyłem do ołtarza. Nie wolno tak robić.

Jak należy spędzać dzień świąteczny?

W dzień święta cerkiewnego należy pójść na nabożeństwo, w domu można poświęcić czas na czytanie prawosławnych ksiązek i czasopism, można oddawać się rozmowie na pobożne tematy, rozmyślać o swoim duchowym życiu, o Bogu. Najważniejsze, aby sprawy świeckie nie przyćmiły istoty święta cerkiewnego.

Co symbolizuje zapalona przed ikoną świeca?

Świeca to ofiara składana Panu Bogu albo świętem. Poprzez świecę wyrazamy swój szacunek osobie przedstawionej na ikonie.

Na stronach Starego Testamentu czytamy: *Ty rozkażesz Izraelitom, aby przynieśli do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, dla ciągłego podtrzymywania światła w lampie.* (Wj 27, 20)

Poza tym dawniej ludzie składali Bogu w ofierze, np. baranka, wcześniej zabijając a następnie paląc go na stosie. W dzisiejszych czasach również składamy Bogu ofiarę, ale bezkrwawą. Symbolem takiej współczesnej ofiary jest właśnie świeca. Najlepiej, jeśli jest zrobiona z wosku, bez dodatku sztucznych składników (nie naturalnych).

Modlitwie wiernym prawosławnym zawsze towarzyszy świeca, czy to w domu czy w Cerkwi. Płomień świecy jest symbolem, naocznym dowodem naszej gorliwej modlitwy. Poza tym zakup świecy to również sposób złożenia dobrowolnej ofiary na Cerkiew.

Jak prawidłowo stawiać świece w Cerkwi?

Nie ma wiążących reguł, co do stawiania świec w Cerkwi jednak jest pewna tradycja, która mówi, że w pierwszej kolejności powinniśmy zapalić świecę z okazji obchodzonego święta cerkiewnego - przed ikoną przedstawiającą to święto, albo przed ikoną świętego, którego pamięć danego dnia czcimy. Jeśli nie jest to dzień świąteczny to najpierw zapalmy świecę przed *chramowej ikoną* (ikona, na której przedstawiony jest święty lub święto pod wezwaniem, którego jest świątynia).

Jeśli w cerkwi znajdują się relikwie świętych to przy nich również zapalamy świecę. Dopiero teraz stawiamy świecę za zdrowie albo za zbawienie umarłych. Za zmarłych stawiamy świece przed ikoną Ukrzyżowanego Jezusa, powtarzając w myślach modlitwę: *Pomiani Hospodi usopszaho raba Twojogo (imię) i prosti jeho sohreszenija, wolnyje i niewolnyje, i daruj jemu Carstwije Niebiesnoje* (Wspomnij Panie zmarłego sługę Twego i wybacz jego grzechy, świadome i nieświadome i daruj jemu Królestwo Niebie-

skie.

Za zdrowie lub w jakiegokolwiek innej intencji świece stawiamy przed ikoną Chrystusa, Matki Boskiej, a także tych świętych, którym Bóg dał zdolność uzdrawiania czy niesienia pomocy w różnych innych nieszczęściach. Stawiając świecę przed wizerunkiem świętych, należy w myślach powtarzać modlitwę: *Swiatyj Uhodnicze Bożyj (imię świętego), moli Boha obo mnie gresznoj (om) - Święty patronie Boży (imię świętego) módl się do Boga za mnie grzesznego.*

Potem trzeba podejść i pocałować ikonę. Trzeba pamiętać, że modlitwa nasza przyniesie rezultaty, jeśli będziemy się modlić do Świętych z wiarą w ich moc, którą dostali od Boga. Jeśli stawiamy świecę przed ikoną Wszystkich Świętych, modlimy się: *Wsi Swiatii, molitie Boha o nas* (Wszyscy Święci, módlcie się za nas).

Czy rozmiar zapalanej przed ikoną świecy ma znaczenie?

Wielkość i kosztowność składanej ofiary nie są ważne. Najważniejsze jest to, co mamy w sercu. Zapalając świecę, nie jest ważny jej rozmiar, ale czystość

naszych intencji i głęboka wiara. Nasze serce powinno być przepelnione szczerą miłością do Boga, do bliźnich. I tylko wtedy, gdy z gorliwą modlitwą i z pokorą wobec Boga i Świętych postawimy świecę – nasza ofiara, choćby najmniejsza, najtańsza, zostanie przyjęta a modlitwy nasze będą wysłuchane.

Dlaczego świece za zmarłych stawiamy przed *Raspiatijem* (ikoną przedstawiającą Ukrzyżowanego Jezusa)?

Krzyż, z rozpiętym na nim Jezusem, jest ustawiony albo na stole, na którym modlimy się za zmarłych (*panichidniku*) albo za tym stołem. Chrystus wziął na siebie grzechy całego świata i poprzez swoją śmierć, poprzez Swoją Krew, która została przelana na krzyżu doprowadził do pojednania ludzi z Bogiem. Chrystus, który za nas umarł – to most łączący ziemię z Niebem. Więc jakie jest lepsze miejsce na modlitwę o zbawienie dusz umarłych jak nie przed wizerunkiem, tego, który pokonał śmierć i darował nam życie wieczne?

oprac. **Monika Gościk**

CZY WIESZ, JAK CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE?

Z zewnątrz to Książka podobna do innych. Bardziej lub mniej ozdobna, nowsza lub starsza. Większość z nas przynajmniej raz w życiu trzymała w ręku Biblię. Jednak niewielu z nas robiąc to wiedziało, jak wielkie tajemnice kryje ta księga...

Zanim otworzysz Pismo Święte, pomódl się przez chwilę, o to byś mógł zrozumieć, co Bóg chce Ci powiedzieć poprzez słowa Pisma Świętego.

Nie czytaj wszystkiego naraz. Wybierz mały fragment. Przeczytaj go powoli i w skupieniu, raz i drugi.

Jeśli są jakieś przypisy, odnośniki, również je przeczytaj – pozwolą Ci lepiej zrozumieć odczytane Słowo.

W ciszy zastanów się, co to wszystko znaczy: jakie osoby występują w przeczytanym tekście, rzeczy, co się wydarzyło,

kto do kogo mówi, co mówi, w którym punkcie nastąpiła jakaś zmiana akcji, jakieś rozwiązanie, gdzie można dostrzec Boże działanie, co Pan Bóg uczynił i dlaczego? Jakże może być dosłowne znaczenie tekstu, czy można ten tekst odczytać symbolicznie, jakie symbole mogą w nim występować? Co oznaczają?

Jak to się ma do Twojego życia? Czy w Twoim życiu doświadczyłeś podobnych wydarzeń? Czy zetknąłeś się z podobnymi problemami, radościami?

W ten sposób możesz czytać Pismo Święte indywidualnie, ale też w grupie, np. na

spotkaniach Bractwa, w rodzinie, wśród znajomych. Podziel się swoimi refleksjami i przemyśleniami z batiuszką, rodziną, z przyjaciółmi. Staraj się też uważnie słuchać czytanego fragmentu Ewangelii w każdą niedzielę w cerkwi. Bardzo ważne jest, żebyś wysłuchał kazania. Wyłumaczy, pomoże zrozumieć dany fragment Ewangelii. Zrozumienie i wyjaśnianie Słowa Bożego przez kapłana jest ważniejsze niż prywatne dociekania, dlatego, że ustrzeże nas przed błędną interpretacją słów Ewangelii.

CIEKAWOSTKI BIBLIJNE

- Biblia była tłumaczona i wydawana częściej niż jakakolwiek inna książka na świecie.
- Przeczytanie na głos całej Biblii może zająć osobie czytającej w przeciętnym tempie około stu godzin.
- Najczęściej przekładano Ewangelię według Świętego Marka. Prawdopodobnie dlatego, że jest najkrótsza i zawiera najwięcej informacji o życiu i

nauczaniu Jezusa. Jest ona dostępna w około dziewięciuset językach.

- Człowiekiem najczęściej wymienianym w Piśmie Świętym jest Dawid, którego imię występuje 1118 razy.
- Najdłuższe imię to – Maher – Szalal – Chasz – Baz (Iz 8,1). Oznacza ono: *Pospieszaj się* – szybko nadchodzi zdołacz. Nadał je prorok Izajasz swojemu synowi. Imię to jest jednocześnie naj-

dłuższym słowem biblijnym.

- Najdłużej żyjącym człowiekiem był Metuszelach, który umarł w wieku 969 lat (1 Mż 5,27)
- Słowa występujące w Biblii tylko raz to: wieczność, babka (odmiany tych słów występują: wieczny, babce) (Kazn. 3,11, 1 Król. 15,10)

oprac. **Monika Gościk**

...A MŁODZIEŻ NADAL SZUKA...

XXX Paschalna Pielgrzymka na Św. Górę Grabarkę

Czterdziestoosobowy autokar rusza w drogę powrotną. Pielgrzymi ostatni raz spoglądają przez szybę. Oddalają się klasztorne budynki. Obraz staje się coraz mniejszy i mniejszy... znika. Pożegnania kojarzą się ze smutkiem, z utratą czegoś. To pożegnanie jest inne. Napawa nadzieją, że szybko się tu wróci. To pożegnanie zostawia uśmiech na twarzach tych, którzy nie zawahali się tu przyjechać. Wyjeżdżając stąd zyskuje się coś bezcennego, jakąś wewnętrzną siłę, energię... Można by to tłumaczyć na wiele sposobów, próbować jakoś zdefiniować. Nie trzeba. To Bóg obdarza pielgrzymów Swoją łaską, Swoją obecnością... Bo tu nie zbierają się „dwaj albo trzej w Jego imię”. Tu zbierają się setki ludzi. Młodych ludzi. Ale... co to za cudowne miejsce? Chyba wie już każdy – to Święta Góra Grabarka.

Piątek, 22 maja

Rano padał deszcz. Pielgrzymi zaczęli przybywać na Świętą Górę dopiero po południu. Gdy przed wieczernią rozkładali namioty, trawa była jeszcze mokra. Zapowiadało się na to, że te mniej odporne zamokną tej nocy... Deszcz? To niewielka przeszkoda. Przecież niektórzy już samym przyjazdem pokonali wielką przeszkodę – kilka, a nawet kilkanaście godzin drogi, setki kilometrów... Przyjechali z całej Polski, ze wszystkich diecezji. Oni przyjeżdżają tak od trzydziestu lat. Oni – to już nie tylko młodzi ludzie, ale i dorośli, czasami rodzice tych, którzy teraz działają w Bractwie. Przyjechali tu wszyscy na jej jubileusz Ogólnopolskiej Paschalnej Pielgrzymki Młodzieży Prawosławnej na Świętą Górę Grabarkę. To jedno, niezwykle słowo – **paschalna** – mówi tak wiele. To radość ze Zmartwychwstania Chrystusa sprawia, że przyjeżdżają tu co roku, w maju. Stąd też druga nazwa pielgrzymki – **Majowa**.

Dochodziła osiemnasta, zaraz miała rozpocząć się wieczernia. Wystarczyło przejść z pola namiotowego do cerkwi, by kilka razy usłyszeć słowa „Christos woskresie” (pol. Chrystus zmartwychwstał)! Wszyscy pozdrawiali z ogromną serdecznością ludzi, których widują zaledwie kilka razy do roku. Przecież mają innych znajomych, takich na co dzień, ze szkoły, ze studiów, z pracy, z osiedla... Ich tak nie witają. Kto w szkole, czy na ulicy, by im tak odpowiedział - „Woistinu woskresie” (pol. Zaiste zmartwychwstał)!? Tu wszyscy rozumieci te słowa. Wszyscy prawosławni byli **razem**. Razem – to kolejne niezwykle słowo, charakteryzujące paschalną pielgrzymkę.

Cerkiew wypełniały radosne, paschalne melodie, wyśpiewywane przez seminarzystów. Na wieczorne nabożeństwo przybyły rzesze pielgrzymów, kilkudziesięciu duchownych oraz sam metropolita Sawa i biskup Jerzy. Pod koniec wieczerni pielgrzymi przeszli z procesją do źródła (krynoczek). Podczas święcenia wody



zaczęły spadać na nich krople... To nie była święcona woda, ale deszcz. Jeszcze przy oficjalnym rozpoczęciu – przemowie metropolity i przewodniczącego Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Tomasza Hanczaruka – lekko śniąpił.

Gdy rozpadało się na dobre organizatorzy postanowili przenieść spotkanie w dolinie pola namiotowego do nowego Domu Pielgrzyma. – Trzydzieści lat temu grupa Waszych poprzedników, kolegów, uniesiona cudem Zmartwychwstania Chrystusa, zorganizowała pierwszą Pielgrzymkę Paschalną na Św. Górę Grabarkę. Zapewne, nie do końca zdawali sobie sprawę, że rodzi się tu dzieło, które będzie miało wielkie duchowe i historyczne znaczenie, determinujące życie i los tysięcy ich następców. Nie dużo było uczestników pierwszej Pielgrzymki Młodzieży. Stanęli oni u podnóża wzgórza monasterskiego i patrzyli w górę, gdzie czekało ich przemienienie duchowe. Czekal na nich Zmartwychwstały Pan w Św. Eucharystii. Zapewne ogarniała ich chwila Boża i słyszeli głos Nieba: „Ten jest Syn umiłowany, Tego słuchajcie...” (Łk 9,35) I słuchacie. Mija trzydzieści lat, a

młodzi nadal szuka Chrystusa i Go słucha. Chociaż świat nawołuje ją do czegoś innego: – sekularyzacji życia, konsumpcji, materializmu, egoizmu... – napisał metropolita Sawa w liście do młodzieży, odczytanym podczas spotkania. Słowa te doskonale odnosiły się do myśli przewodniej tegorocznego spotkania – *„Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane (Mt. 6,33)“*.

O tym, jak szukać królestwa Bożego i co tak naprawdę znaczy szukać w kontekście motta pielgrzymki opowiedział jeden z członków Koła Teologów Prawosławnych. Po wysłuchaniu referatu pielgrzymi na chwilę przenieśli się w przeszłość... Z okazji jubileuszowego spotkania została wyświetlona prezentacja „XXX lat pielgrzymowania młodzieży na św. Górę Grabarkę w obiektywie”. Dla jednych była miłym wspomnieniem dawnych czasów, dla drugich ukazała nieznaną historię tego „wielkiego, duchowego dzieła”. W przerwach między prezentacją wypowiadali się poprzedni przewodniczący BMP. Opowiadali o swoich pierwszych pielgrzymkach, o tym, jak kiedyś wyglądała ich organizacja i o tym, co zmieniło się na przestrzeni lat.

Na pewno nie zmieniła się tradycja ustawiania pamiątkowego krzyża. Około godz. 22, gdy ustał deszcz, pielgrzymi ze świecami w dłoniach, w uroczystej procesji udali się pod cerkiew. Tam biskup Jerzy poświęcił krzyż. Wspólnymi siłami chłopcy ustawili go pośród setek innych krzyży i krzyżyków znajdujących się na Świętej Górze. W nocy odprawiona została jeszcze *panichida* (pol. nabożeństwo żałobne) nad grobami śp. abp. Aleksego i śp. ihumenii Barbary. A bezpośrednio po niej w głównej cerkwi odbył się akatyst do św. męczennika młodzieńca Gabriela Zabłudowskiego.

Sobota, 23 maja

Drugi dzień pielgrzymki upłynął na modlitwie, pogłębianiu wiedzy teologicznej oraz na integracji młodzieży. Przepla-

tała się również pogoda – raz świeciło słońce, raz padał deszcz...

Metropolita Sawa i bp Jerzy przewodniczyli sobotniej Świętej Liturgii. Ks. Marcin Gościk dyrygował chórem. Śpiewała młodzież z Diecezji Lubelsko – Chełmskiej i Wrocławsko – Szczecińskiej. Podczas nabożeństwa wielu pielgrzymów przystąpiło do Sakramentu Eucharystii. Po Liturgii wszyscy spotkali się w Domu Pielgrzyma. Ponieważ padał deszcz, „100 pytań do...” nie mogło odbyć się w dolinie przy polu namiotowym. W tym roku na pytania młodzieży odpowiadał abp Jakub, bp Jerzy oraz księża: Mikołaj Ostapczuk, Aleksy Andrejuk i Marek Wawreniuk. Dotyczyły one różnych dziedzin - zarówno teologii, jak i prawosławnej tradycji.

Po południu, w ramach programu kulturalnego odbyły się zawody sportowe. Duchowni zrzucili swoje sutanny i zamienili je na sportowe koszulki. Okazało się, że byli w świetnej formie. Po rozegraniu trzech meczy piłki nożnej zdobyli pierwsze miejsce. Rywalizujące z nimi drużyny seminarzystów i pielgrzymów, zajęły kolejno II i III miejsce. Mecze na Grabarce to nowa forma popołudniowego spotkania integracyjnego, zapoczątkowana rok temu. Podczas tej pielgrzymki rozgrywki odbyły się na polu przed krynoczką. Dzięki temu nie zakłócano monasterskiego spokoju na Świętej Górze.

Przed pielgrzymką na stronie BMP Diecezji Wrocławsko – Szczecińskiej pojawiła się sonda internetowa. Miała

ona wyłonić jeden z tematów spotkania w grupie dyskusyjnej. Internauci wybierali m.in. spośród tematów o eutanazji, opętaniach, kultywowaniu tradycji, małżeństwach mieszanych, aborcji i ubraniu w Cerkwi. „Jak zachować wiarę, tradycję i zasady moralne we współczesnym świecie?” - na ten temat oddano najwięcej głosów. Z pytaniem zadaniem przez młodzież zmierzył się abp Jakub. Jego referat cieszył się największą popularnością wśród pielgrzymów. W innej grupie dyskusyjnej ks. Jerzy Tofiluk z grupą seminarzystów rozważał temat „Modlitwa, liturgia, a uprawianie teologii”. Pielgrzymi mieli też możliwość spotkania z byłymi działaczami Bractwa i porozmawiania z nimi na temat 30 - lecia pielgrzymki. Uczestnicy mogli też wybrać temat „Prawosławie oczami wielu kultur”, połączone ze spotkaniem z zagranicznymi gośćmi.

Pełen wrażeń dzień pielgrzymi zakończyli przy ognisku. Miłym akcentem była prezentacja pieśni łemkowskich przez młodzież z „Błahodaru”, chóru diecezji wrocławsko – szczecińskiej. Tego wieczoru wystąpiła również „Chwyła” - zespół studentów z Lublina. Później do śpiewu przygrywał na gitarze ks. Dymitr Tichoniuk. Po okolicznych lasach, na co dzień przepęlnionych ciszą, niosły się znane, ludowe melodie...

Niedziela, 24 maja

Mimo, że Grabarka to niezwykle miejsce, czas płynie tu tak samo, jak w

każdym innym miejscu... a może nawet szybciej. Ledwie skończyło się ognisko, a już w cerkwi rozpoczęła się Święta Liturgia. Była wyjątkowa. Nie było chóru na *klirosie* (pol. podwyższone miejsce w cerkwi, przeznaczone dla chóru). Chór stanowili wszyscy pielgrzymi. Każdy kto mógł i chciał, śpiewał. Przecież, *кто спie-ва modli się podwójnie...*

Druga, główna Liturgia została odprawiona już przy śpiewie Chóru BMP Diecezji Lubelsko – Chełmskiej. Kazanie dotyczące uzdrowienia niewidomego od urodzenia człowieka wygłosił bp Jerzy. Mówił on o tym, jak często widząc kogoś dotkniętego jakimś nieszczęściem lub chorobą jesteśmy przekonani, że to przez grzech jego lub jego rodziców. *Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże.* - przytoczył słowa z Ewangelii św. Jana.

Po nabożeństwie odbyło się podsumowanie pielgrzymki. Pokrótce zostały omówione plusy i minusy w organizacji spotkania. Zgodnie podkreślono, iż niektóre z minusów towarzyszą pielgrzymce od lat. Jest to np. problem, jak pogodzić trwające do późna ognisko z nocną liturgią, podczas której młodzież przystępuje do Eucharystii. Na podsumowaniu zostały również wręczone puchary za rozegrane w sobotę mecze. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie i nadszedł czas powrotu do domu. Powoli Święta Góra znowu zaczęła otaczać się niewzruszoną, modlitewną ciszą...

Katarzyna Sawczuk

DESZCZ, MODLITWA I DUCHOWA RADOŚĆ...

XXX Paschalna Pielgrzymka na Św. Górę Grabarkę we wspomnieniach

Paulina Nazaruk: - Do przyjazdu na Grabarkę przygotowywałam się już od kwietnia, może marca... I nie mówię tu o kupowaniu namiotu, szykowaniu spódnic, chustek. Przygotowywałam się, uczestnicząc w próbach chóru. Nasz chór miał bowiem zaśpiewać na sobotniej, pielgrzymkowej Liturgii. Nasz chór, Chór Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko – Chełmskiej. Myślę, że to wielki zaszczyt, że mogliśmy zaśpiewać na Grabarce. Na Liturgii, której przewodniczył sam metropolita Sawa. A jeszcze większy, że nie skończyło się na tym jednym razie - zaśpiewaliśmy także na Liturgii Świętej w niedzielę. Oprócz nas na chórze znalazła się młodzież z diecezji wrocławsko – szczecińskiej. Stanowiliśmy zgraną grupę i chyba nieźle nam poszło. Miło było słyszeć po nabożeństwie pochwały i słowa uznania. Cieszę się, że ja i inni chórzyści nie byliśmy całkowicie biernymi pielgrzymami. Że w

pewien sposób dołożyliśmy swoją cegiełkę do organizacji pielgrzymki, i to w tym najważniejszym, modlitewnym, aspekcie.

Andrzej Gacman: - Jest tu coś w powietrzu, co przyciąga ludzi... Ja również chciałem „to coś” poczuć. Można powiedzieć, że do przyjazdu na Grabarkę skłoniła mnie ciekawość. Moi znajomi byli na tej pielgrzymce już po kilka razy. Opowiadali, że jest tu niezwykła atmosfera, atmosfera radości, bo jest to przecież spotkanie paschalne. Że można tu poznać wielu ludzi z całej Polski. Zdecydowałam się przyjechać i myślę, że to był dobry wybór. Poznałem Grabarkę w trochę innym wydaniu niż podczas sierpniowego święta. Najbardziej podobało mi się to, że przyjechała głównie młodzież, dzięki czemu wszyscy mieli ze sobą lepszy kontakt. Nie było znanych mi, sierpniowych tłumów. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie w programie dnia. Była i modlitwa, i rozrywka. Teraz także ja będę mógł za-

chęcać innych do przyjazdu na „majową”.

Anna Panasiuk: - To była moja czwarta, paschalna pielgrzymka. Jak zawsze było to dla mnie wyjątkowe przeżycie. Wyjechałam z Grabarki z uczuciem wewnętrznego spokoju oraz siły do realizacji tego, od czego na chwilę mogłam się oderwać i odpocząć. Wydaje mi się, że tegoroczne motto pielgrzymki było bardzo trafione. I chyba nie jest to tylko moje osobiste odczucie. Słowa o szukaniu Boga pasują do wszystkich pielgrzymów, bo nikt nie znalazł się na Grabarce przypadkowo. To, o co proszą pielgrzymi, dostaną według swojej wiary... Całe majowe spotkanie uważam za bardzo udane, mimo już tradycyjnego deszczu. Myślę, że niezbyt sprzyjająca pogoda nie zmieniła nastrojów i przeżyć pielgrzymów. I nawet, gdyby spadł śnieg, wszyscy byliby zadowoleni, chociaż zmarznięci...

XX- LECIE NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH

W tym roku mija 20 lat od momentu wprowadzenia prawosławnej religii do polskich szkół. Każdy taki okrągły jubileusz przywołuje wspomnienia, skłania do refleksji i daje doskonały powód do formułowania ocen.

Czas podsumowań

Zdecydowana większość osób związanych ze szkolną katechezą powie, iż był to czas pracowany solidnie, z myślą o wychowywaniu młodego pokolenia w miłości do Cerkwi. Dr Jan Zieniuk – dyrektor do spraw nauczania religii – w rozmowie z Przeglądem Prawosławnym wymienia kolejne sukcesy na drodze do stanu, jaki mamy dzisiaj, ale zauważa również nowe wyzwania. Z Bożą pomocą udało się w dość szybkim czasie zebrać grono nauczycieli i podnieść ich kwalifikacje tak, by odpowiadały wymaganiom stawianym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Stworzono od podstaw system kształcenia nowych katechetów i programy nauczania religii. Rozpoczęto proces systematyzowania wiedzy religijnej dla poszczególnych klas w podręcznikach. Zachęcono dzieci i młodzież do poszerzania horyzontów w olimpiadach, turniejach, konkursach. Obecnie nauczanie religii odbywa się w 215 szkołach, 68 punktach katechetycznych i 13 przedszkołach. To bardzo duży sukces.

Uroczystości

Centralne obchody jubileuszu XX – lecia nauczania religii w szkołach odbyły się w dniu 30 czerwca na Świętej Górze Grabarce. Przewodniczył im Jego Eminencja Metropolita Warszawski i całej Polski Sawa w asyście hierarchów z Polski i zagranicy. Obecność arcybiskupów z Rosji i Ukrainy niewątpliwie podniosła rangę tego wydarzenia i nadała mu bardzo uniwersalny wymiar. W rocznicowych uroczystościach uczestniczyła także delegacja Ministerstwa Edukacji Narodowej na czele z sekretarzem stanu Krystyną Szumilas. Nie mogło również zabraknąć tych, którzy na co dzień tworzą grono pedagogiczne: wizytatorów, doradców metodycznych i samych katechetów (łącznie ponad 150 osób). Reprezentowane były wszystkie diecezje.

Najważniejszym punktem jubileuszowych obchodów była Święta Liturgia. Półmrok panujący w Cerkwi p.w. Przemienienia Pańskiego, rozświetlany jedynie niewielkim światłem *panikadila* i blaskiem świec sprzyjał wewnętrznej modlitwie w intencji *wszystkich uczących i uczących się*. Po zakończeniu Liturgii odprawiono uroczysty *molebien*, będący

wyrazem wdzięczności Najwyższemu Bogu za jego niezliczone łaski. W końcowej *ektenii* modlono się także o dalszą pomyślność instytucji oświatowych.

Spotkanie katechetów

Kolejnym punktem rocznicowych uroczystości było spotkanie w sali konferencyjnej Monasteru Świętych Marty i Marii. Po powitaniu zebranych gości głos zabrał metropolita Sawa. W swym wystąpieniu podkreślił, iż to dzięki Bożej łasce przeżywamy ten piękny jubileusz. Wspominał o trudnościach jakie wiązały się z pierwszymi krokami Cerkwi na polu oświaty. Szczególne wyrazy podziękowania skierował do dra Jana Zieniuka, który był pionierem w upowszechnianiu religijnej edukacji. Bez jego wsparcia nie udało by się w tak krótkim czasie zorganizować profesjonalnego zaplecza metodycznego i wykształcić kadr szeregowych nauczycieli. Eminencja dziękował również władzom oświatowym, wizytatorom, doradcom metodycznym i nauczycielom religii za ich wkład w nauczanie dzieci i młodzieży oraz kształtowanie przyszłych pokoleń.

Pod wielkim wrażeniem obchodów jubileuszu, głębokiej duchowości prawosławnego nabożeństwa i piękna Świętej Góry Grabarki byli przedstawiciele Ministerstwa Edukacji. Przekazali oni obecnym katechetom szczerze podziękowania za długoletnią współpracę i gratulowali wybitnych osiągnięcia na polu oświaty oraz wychowania. Wręczyli również 9 Medali Komisji Edukacji Narodowej, będących najwyższym wyróżnieniem państwowym przyznawanym nauczycielom za szczególne zasługi. Uehonorowano w ten sposób wieloletnią pracę między innymi ks. Jana Łukaszczyka – proboszcza parafii w Chełmie i *matuszki* Izabeli Kochan z Siedlec. Swoje nagrody wręczył również Metropolita Warszawski i całej Polski Sawa.

W tle rocznicowego spotkania prezentowana była wystawa obrazująca dorobek minionych 20 lat nauczania religii. Jej autor – ks. Sławomir Chwojko – poprzez bogaty wykaz podręczników, pomocy dydaktycznych oraz zdjęć z imprez o charakterze religijno-kulturalnym, chciał pokazać jak wiele udało się już osiągnąć. Katecheci oglądający stare fotografie ze wzruszeniem wspominali swoje pierwsze

kroki w zawodzie. Nie obyło się bez porównań teraźniejszości i przeszłości. Najbardziej znaczącego porównania dokonał gość z Rosji – Arcybiskup Wołokałamski Hilarion. Zauważył on, iż Cerkiew Prawosławna w Polsce świętuje teraz doniosły jubileusz XX – lecia katechezy, podczas gdy Cerkiew Rosyjska już od 20 lat nie może doczekać się wprowadzenia do szkół przedmiotu religii. Wszystko to dzieje się z woli Bożej.

Wyzwania na przyszłość

Czas ma to do siebie, iż pomimo naszych szczerych chęci nie zatrzymuje się. 20 lat minęło jak jeden dzień. Każde podsumowanie powinno skutkować mobilizacją do dalszego wysiłku. Wyzwania dzisiejszego świata zmuszają do coraz większej aktywności w celu rozwiązywania wciąż nowych i nowych problemów. Dzieci uczące się niedawno w klasach szkoły podstawowej są już w gimnazjum. Niedługo będą musiały myśleć o dalszej edukacji w liceum. Na ich miejsce przychodzą nowi uczniowie, którym trzeba wskazać właściwą drogę i przestrzec przed nowymi zagrożeniami. Zmieniająca się rzeczywistość społeczna wymusza zmiany w katechezie. Nauczyciele religii powinni być nastawieni na nieustanne samokształcenie, by być zdolnym do katechizacji zarówno dzieci, jak i rodziców. Nie jest to kierunek łatwy i wygodny. Wprowadzanie lekcji religii prawosławnej do szkół także nie było łatwe. We fragmencie Ewangelii według Mateusza Pan nasz Jezus Chrystus radzi jednak: *Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują* (Mt. 7. 13 – 14).

Powyższe słowa powinny stać się mottem zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Dzieci i młodzież także powinny *wchodzić przez ciasną bramę*, to znaczy nie uciekać od lekcji religii, nie traktować ich z obojętnością, ale włożyć maksimum wysiłku w przygotowanie się do zajęć. Systematyczna katecheza dostarcza wiedzy o Bogu. A poznawanie Boga jest jednym z naszych najważniejszych obowiązków.

ks. Jan Grajko

„SKARBY KULTURY PODLASIA” PO RAZ PIĄTY

Muzyka. Śpiew. Już od dawien dawna dźwięk obdarzał słuchacza nadnaturalną siłą. Będąc tu, na ziemi, możliwe było przeniesienie się w odrębny, daleki świat, gdzie czas nie istniał, a wszystko, co materialne, traciło swoją wartość. Jeszcze większą moc miał, ma i, miejmy nadzieję, mieć będzie, śpiew cerkiewny. Modlitwy, którym nadajemy melodię, czujemy silniej, przeżywamy mocniej. Są jakby „pomostem” między tym, co ziemskie, a tym, co dalekie. To również ma na celu nasz koncert „Skarby Kultury Podlasia” odbywający się co roku pod koniec czerwca w Białej Podlaskiej. Organizatorzy chcą przybliżyć ludziom piękno śpiewu cerkiewnego tak, by mogli poznać i poczuć prawosławną tradycję, spuściznę naszych przodków.



To już V edycja koncertu. W tym roku śpiew rozbrzmiewał w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Licznie zgromadzona widownia mogła wysłuchać wielu utworów w wykonaniu pięciu chórów, w tym dwóch z zagranicy. Koncert rozpoczęła Joanna Osypiuk - prowadząca, która przywitała zaproszonych gości: JE abp Abla – ordynariusza prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej, Pana Włodzimierza Ananicz – konsula Republiki Białoruskiej w Białej Podlaskiej, ks. Andrzeja Pugacewicza – dyrektora Podlaskiego Centrum Kultury Prawosławnej, Grzegorza Szweda – prezesa Fundacji „Dialog Narodów”.

Jako pierwszy wystąpił **chór Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej** pod dyrygenturą ks. Marcina Gościka. Chór skupia młodzież z całej diecezji. Tworzą go uczniowie szkół gimnazjalnych, średnich oraz studenci. Do tej pory chór zaprezentował się podczas wielu koncertów, m.in. Hajnowskie Spotkanie z Kolędą (I nagroda), Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnowce, Koncert Kolęd w Piotrkowie Trybunalskim, Koncert galowy „XIX Spotkanie z kolędą i pastorałką” w Białej Podlaskiej, XIV Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu.

Żeński chór parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Horostycie, pod dyrygenturą Agnieszki Łotysz, zaśpiewał jako drugi.

Chór powstał w listopadzie 2003 r. Dziewczęta w 2007 r. występowały na Międzynarodowym Festiwalu Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej (II miejsce – chóry wiejskie). Brały także udział w Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych w Chełmie i festiwalu „Kolędy i Szczodrywki nad Bugiem”, gdzie zdoby-

ły wyróżnienia. Dwa lata temu chór koncertował w Grecji. Kilukrotnie występował na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu (Grand Prix w 2008 r).

Następnym chórem jakiego mogliśmy wysłuchać był **Chór przy soborze garnizonowym św. Mikołaja w Twierdzy Brzeskiej z Brześcia na Białorusi** pod kierownictwem Tatiany Radczuk. Chór istnieje od 5 lat.

Większość chórzystów to studenci oraz absolwenci koledżu muzycznego i Białoruskiej Akademii Muzyki. Chór dwa razy brał udział w Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu, w tym roku uczestniczył w Festiwalu Paschalnym w Drohicynie (Białoruś). Występują podczas różnych uroczystości kulturalnych w Brześciu. Śpiewają na uroczystościach świątecznych w okolicznych parafiach. Na „Skarbach Kultury Podlasia” wystąpili po raz pierwszy.

Koncertowi towarzyszyło uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Fotograficznej „**Orthphoto.net 2004-2009**” zorganizowanej z okazji jubileuszu 5-lecia funkcjonowania serwisu społecznościowego Orthphoto. Strona ta tworzona jest zarówno przez fotografów amatorów jak i profesjonalistów, którzy pragną dzielić się swoimi zdjęciami przedstawiającymi piękno prawosławia z całego Świata. Prezentowane są zabytkowe cerkwie, monastery, uroczystości świąteczne, tradycje i zwyczaje. Dzięki tym fotografiom możemy doświadczyć chwil, które już minęły, poznać różnorodność i bogactwo prawosławia. Spośród tysięcy zdjęć zamieszczonych w serwisie wybrano 300 zrobionych przez 170 autorów w 43 krajach.

Kolejnym chórem, który zaprezentował się podczas koncertu był **Chór Dzieci, Młodzieży i Rodziców** działający przy parafii p.w. św. Cyryla i Metodego

w Białej Podlaskiej pod kierownictwem Moniki Gościk. Chór aktywnie działa już 3 lata. Co niedzielę śpiewa ranną liturgię, bierze udział w uroczystościach parafialnych i różnych koncertach. Za swój największy sukces chór uważa nagrodę specjalną na jednym z największych w Polsce ekumenicznych festiwali kolęd „Betlejem u Avetek” w Warszawie.

Więcej o chórze mówi chórzystka Ola Samoszuk: *Nasz chór bierze udział w koncercie „Skarby Kultury Podlasia” od początku. Kiedy pierwszy raz występowaliśmy na tym koncercie byliśmy grupą trochę przestraszonych i stremowanych dzieciaków. Zaśpiewaliśmy wtedy Hosspodi Pomiluj, Agios Ofeos, oraz Sarowskiej Les z bogogłaśnika. Rozpierała nas duma, nas- chórzystów, dyrygentkę i rodziców, którzy trzymali za nas kciuki. Dzisiaj śmiejemy się oglądając zdjęcia z tego pierwszego koncertu. Przede wszystkim dlatego, że urosliśmy, zmieniliśmy się wewnątrz... ale i dlatego, że „urośł” nasz chór. Rzeczywiście jest nas więcej, bo od niedawna śpiewają z nami rodzice. Wzrosły też nasze możliwości. Umiemy samodzielnie zaśpiewać liturgię, a nawet ślubne nabożeństwo. Powiększył się również nasz repertuar o czym można było przekonać się na niedzielnym koncercie. Zaprezentowaliśmy m.in.: Iże Chieruwi-my, Dostojno Jest i Błażen muž*

Ostatni wystąpił **Chór Aksios z Nikołajewsko-Uspienskowo soboru z Kolo-myi na Ukrainie**. Dyrygowała Natalia Kowalowa laureatka nagrody orderu św. Barbary II stopnia. Chór działa od 15 lat. W tym czasie zdobył wiele nagród na międzynarodowych Festiwalach. Wydał wiele płyt i kaset z muzyką cerkiewną.

Następnie, po wręczeniu wszystkim wykonawcom pamiątkowych dyplomów i ikon, gości zaproszono na bankiet kończący niedzielne spotkanie.

A co o koncercie myślą słuchacze?

Władysław Kiryluk:

Niedziela 21.06 była dniem uczy duchowej dla naszej prawosławnej społeczności. Ja również miałem przyjemność wysłuchać pieśni zaprezentowanych przez przybyłe chóry. Wykonanie pieśni było na bardzo dużym poziomie. Istotne jest, że w koncercie uczestniczyła młodzież i dzieci. Z dużym zainteresowaniem obejrzałem także ciekawą wystawę ukazującą prawosławie na całym świecie. Tego typu spotkania są bardzo ważne, gdyż pokazują piękno duchowe naszej religii, a także integrują nasze prawosławne środowisko.

Ks. Jarosław Łoś

Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w koncercie Skarby Kultury Podlasia. To wielki sukces organizatorów. To radość, iż po tak tragicznych doświadczeniach

Cerkwi w XX w. na Południowym Podlasiu możemy z naszym dziedzictwem i kulturą wyjść na zewnątrz i zaprezentować



duchowe bogactwo naszej Cerkwi. Ten koncert muzyki cerkiewnej jest realizacją wezwania psalmisty Dawida: „dobrze jest grać naszemu Bogu, wdzięcznie nucić pieśń pochwalną”. Śpiew cerkiewny jest

najczystszy głosem duszy, to modlitwa, a ona jest doskonała i jednocząca ... z Wszechmogącym Stwórcą. Myślę, że ten koncert wprowadził nas w tę atmosferę. Jestem głęboko przekonany, że wszyscy organizatorzy, słuchacze, sympatycy, miłośnicy muzyki widzą tą zasadniczą prawdę, aby to co posiadamy z pełną odpowiedzialnością rozwijać, zgłębiać i przekazywać następnym pokoleniom. Rozbrzmiewający w naszych cerkwiach śpiew skłania nas byśmy byli zdatni odrzucić to, co złe, a budować to, co dobre. Towarzysząca wystawa Orthphoto ukazuje piękno i życie kościoła prawosławnego, potwierdza i być może dotrze o świadomości ludzi z innych kręgów kulturowych, iż prawosławie w Polsce na Południowym Podlasiu nie jest reliktem pozostałości po zaborach, a jest obecne od wieków na całym świecie.

Paulina Nazaruk

FOTOREPORTAŻ Z KONCERTU „SKARBY KULTURY PODLASIA”

Foto: Władysław Szolucha



Żeński chór parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Horostycie



Chór Dzieci, Młodzieży i Rodziców parafii p.w. św. św. Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej



Chór przy soborze garnizonowym św. Mikołaja w Twierdzy Brzeskiej z Brześcia na Białorusi



Chór Aksios z Nikołajewsko-Uspienskowo soboru z Kołomyi na Ukrainie

PORADNIK PIELGRZYMA

Najważniejsze jest to, co pielgrzym niesie w sercu, a nie to, co ma w plecaku...

Miałam wtedy może dwanaście, może trzynaście lat... Zadzwoił telefon. Moja starsza koleżanka spytała, czy chciałabym pójść na pielgrzymkę. Wcześniej opowiadała mi o takich wyprawach. O długich godzinach marszu. O ludziach, których można tam poznać. O pieśniach, które śpiewają pielgrzymi. O tym, jak obchodzą cerkiew dookoła, na kolanach... Słuchałam wtedy tego wszystkiego z ogromnym przeżyciem. Też chciałam zobaczyć, jak to jest... Ale w sytuacji, kiedy ta pielgrzymka miała się odbyć jutro, wydało mi się to nierealne. Ja pośród takiego tłumu ludzi? Nie będę tam nikogo знаła. Nie poradzę sobie... – myślałam. Podziękowałam i odłożyłam słuchawkę. Powiedziałam, jednak mamie, że chciałabym pójść, ale nie wiem, czy dałabym radę... Ona rozwiła moje wątpliwości - „jeśli tylko chcesz – idź”. Wszystko działo się tak szybko. Telefonując do koleżanki z wiadomością, że jednak zmieniłam zdanie, zapomniałam zapytać, co trzeba ze sobą zabrać! Czasu było już niewiele. Wzięłam największy plecak i wrzuciłam do niego co tylko miałam w szafie. Później okazało się, że wiele rzeczy wzięłam niepotrzebnie. Mimo to uczestnictwo w tak pięknym i duchowym przedsięwzięciu okazało się strzałem w dziesiątkę. Od tamtej pory, jeśli tylko mogę, chodzę na każdą pielgrzymkę. Dzisiaj już wiem, że pielgrzym nie potrzebuje wiele. Najważniejsze jest to, co niesie w sercu, a nie to, co ma w plecaku...



Większość osób, które wybierają się na pierwszą pielgrzymkę ma ten sam problem – iść czy nie iść? Czy na pewno podolałam? A jeśli już iść, to co ze sobą wziąć? Co zapakować do plecaka? O czym nie można zapomnieć? A co nie jest niezbędne? Zebrałam najważniejsze informacje o pielgrzymowaniu i zajrzałam do plecaków doświadczonych pielgrzymów. Liczę na to, że zapisane tu rady pomogą tym, którzy wybierają się na pierwszą pieszą pielgrzymkę. „Niezbędnik” powstał głównie z myślą o pielgrzymce na św. Górę Grabarkę. Większość porad jest jednak uniwersalna i zapewniam, iż warto z nich skorzystać przy każdej okazji.

ISĆ CZY NIE ISĆ?

Na pielgrzymkę może pójść każdy.

Kilkuletnie dziecko, uczeń, student, dorosły i staruszek. Nie należy jednak traktować tego jako sposobu na spędzenie wolnego czasu na wakacjach. To nie obóz wędrowny, ani spacer. Pielgrzymka to rodzaj modlitwy. Środek do pozyskania szczególnej łaski od Boga. Przed wyruszeniem w drogę trzeba zatem zastanowić się, czy jest nam to potrzebne? Czy jesteśmy na to gotowi? Czy mamy jakiś szczególny cel (intencję) tej drogi? Najczęstsze intencje pielgrzymów są związane z konkretnymi prośbami o: zdrowie swoje lub rodziny, pomyślane zdanie egzaminów, matury, rozwiązanie życiowych problemów, otrzymanie dobrej pracy... Pamiętajmy jednak, że pomimo otaczających nas problemów na pielgrzymkę warto pójść po prostu z miłości do Boga i z wdzięczności za łaski jakimi na co dzień nas obdarza. Kiedy już podejmiemy decyzję o pielgrzymce, warto pomyśleć o bagażu. Współczesny pielgrzym ma bardzo ułatwione zadanie. Nie musi nieść przez całą drogę swojego plecaka. Cały ekwipunek jedzie samochodem. Pielgrzym niesie ze sobą tylko podręczny bagaż.

DUŻY PLECAK

Najpierw spakujmy właśnie ten duży plecak, którego nie musimy nieść. Oczywiście nie zabierajmy do niego od razu całej szafy Pielgrzyma powinna charakteryzować skromność, zarówno w wyglądzie, jak i w wielkości bagażu. Uczestnik pielgrzymki w czasie swojej wędrówki powinien zapomnieć o wygodach i spakować do dużego plecaka tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Oto ich lista:

- Ubrania na zmianę – wygodne, przewiewne, ale i skromne – w ilości wystarczającej na wszystkie dni pielgrzymki;

odpowiednie do sytuacji, w których bez zażenowania można wejść do cerkwi (ubrania zakrywające ramiona i kolana). Dziewczęta powinny mieć spódnice i chustki na głowie. Warto wziąć kilka cieplejszych rzeczy, które przydadzą się w deszczowe dni, wieczorem i rano.

- Bielizna osobista, z której najważniejsze są skarpety. Najlepiej mieć ich kilka par więcej.

- Ubranie do spania, najlepiej dres. Odradzam cienkie piżamki - sierpniowe noce bywają chłodne.

- Strój na święto – czyste, odświętne ubrania i, ewentualnie, buty.

- Druga para butów, na wypadek gdyby pierwsze okazały się niewygodne lub przemokły. Buty, w których idziemy powinny być „wychodzone” i sprawdzone. Kupowanie ich kilka dni przed pielgrzymką nie jest dobrym pomysłem.

- Klapki – przydadzą się podczas noclegów.

- Dodatkowe obuwie – według uznania.

- Ręcznik i kosmetyczka wraz ze środkami higieny.

- Podręczna apteczka – bandaże elastyczne i dziane, plastry, igły jednorazowe, woda utleniona, maść/ żel przeciwbólowy i rozgrzewający mięśnie, leki przeciwbólowe i przeciwbólowe, również od bólu gardła, witaminy, magnez.

- Śpiwór i karimata.

- Namiot i mała latarka.

- Suchy prowiant – produkty długoterminowe, które nie zepsują się bez lodówki, np. konserwy, zupy w proszku. Pielgrzymi mają zapewnione posiłki. Dodatkowe jedzenie może przydać się jedynie wieczorem, po wspólnej kolacji, na noclegach i po dojeździe na Grabarkę.

MAŁY PLECAK

Bagażem podręcznym może być mały plecak lub torba na ramię. Mały, oznacza naprawdę minimalny. Nawet najlżejszy plecak po kilku godzinach marszu zdaje się ważyć kilka kilogramów. Dlatego pielgrzym powinien włożyć do niego tylko najpotrzebniejsze, niezbędne rzeczy, takie jak:

- Kurtka przeciwdeszczowa, płaszcz lub peleryna. Parasole ze względów bezpieczeństwa są niewskazane. Poza tym

plaszcz skuteczniej chroni przed deszczem. Ma też drugie zastosowanie – można na nim usiąść podczas postojów .

- Chusteczki higieniczne - suche i nawilżające – idealne do wycierania pielgrzymkowego kurzu.

- Krem z filtrem – po kilku godzinach marszu trudno uniknąć opalenizny.

- Podstawowe materiały opatrunkowe – plastry, bandaże elastyczny. W ostatnim dniu pielgrzymki na Grabarkę bandażem można owinać kolana (pielgrzymi wchodząc na św. Górę obchodzą cerkiew na kolanach)

- *Bohohłasnik* – śpiewnik i (jeśli posiadamy) *akatysty*, np. do Świętych Męczenników Chełmskich i Podlaskich, św. męcz. Gabriela Zabłudowskiego.

- Dokumenty i pieniądze na drobne wydatki.

W DRODZE...

Pielgrzymka rozpoczyna się Świętą Liturgią. Bardzo dobrze, jeśli w tym dniu przystąpimy do Sakramentów Spowiedzi i Eucharystii. Daje to możliwość przyjmowania Św. Darów bez spowiedzi podczas kolejnych Liturgii. Po nabożeństwie odbywają się zapisy na listę pielgrzymkową. Każdy *palomnik* (pielgrzym) wpłaca wpisowe i otrzymuje plakietkę z imieniem.



Podczas pielgrzymki obowiązują pewne zasady, których należy przestrzegać. Uczestnicy idą dwójkami, prawą stroną jezdni. Na początku kolumny idą osoby niosące krzyż i ikonę. Za zorganizowanie grupy odpowiada służba porządkowa. To jej trzeba zgłaszać wszelkie informacje o złym stanie zdrowia. Podczas postojów wydawana jest woda. Organizatorzy zapewniają także posiłki, które są ofiarowywane bezinteresownie przez życzliwych ludzi. Za każdy taki posiłek należą im się podziękowania i modlitwa w ich intencji. Trzeba też pamiętać, że drodze obowiązuje post. Pielgrzym powinien powstrzymać się nie tylko od jedzenia mięsa, ale także od palenia papierosów, i picia alkoholu.

Jedną z najważniejszych pielgrzymkowych niedogodności są noclegi. Namiot przydaje się dopiero na Grabarce. W

trasie pielgrzymi nocują tam, gdzie przyjmą ich gospodarze. Nie należy nadużywać ich gościnności i za wszystko „dwa razy dziękować”. Pielgrzym powinien zostawić po sobie dobre wrażenie i porządek. Powinien również przestrzegać ciszy nocnej i zakazu noclegów koedukacyjnych. Ruszając w drogę, uczestnik pielgrzymki musi być przygotowany na wszelkie niedostatki – braku łazienki z prysznicem, toalety, wygodnego łóżka... Powinien znosić je ze spokojem, pokorą i cierpliwością, ofiarowując cały swój wysiłek Bogu.

Mimo trudności pielgrzymka jest wspólnym i niezapomnianym przeżyciem, w którym warto choć raz uczestniczyć. A Ci którzy poszli pierwszy raz... będą chcieli wrócić na pątniczy szlak!

13 sierpnia wyruszy XVII Piesza Pielgrzymka Diecezji Lubelsko – Chełmskiej na św. Górę Grabarkę. Wszystkim tym, którzy mają nadal wątpliwości, czy podążają jej trudom polecam „sprawdzenie terenu”, swoich sił oraz atmosfery pielgrzymkowej podczas jednodniowej pielgrzymki z Jabłecznej do Kostomłot. Więcej szczegółów na stronie www.bmpdiecezjalch.cerkiew.pl.

Anna Kościuczuk
Katarzyna Sawczuk
foto: **Jarosław Szczur**

KALENDARIUM DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ

LIPIEC

- **7 lipca** – święto Narodzenia św. Jana Chrzciciela we Włodawie i Kodeńcu
- **12 lipca** – ap. Piotra i Pawła w Zahorowie i Sosnowicy
- **14-15 lipca** – Turkowickiej Ikony Matki Bożej, pomoc przy święcie
- **19- 22 lipca** – biwak BMP w Holeszowie
- **25 lipca** – św. Włodzimierza w Brzeźnie
- **26 lipca** – św. Antoniego w Holi
- **31 lipca-1 sierpnia** – Pielgrzymka z Jabłecznej do Kostomłot na Święto św. Serafima Sarowskiego

SIERPIEŃ

- **6 sierpnia** – święto Przemienienia Pańskiego w Lublinie
- **7 sierpnia** – św. Anny w Międzyzlesiu oraz Sielcu k. Chełma
- **9 sierpnia** – św. Pantelejmona w Kopytowie
- **13 – 19 sierpnia** – piesza Pielgrzymka z Jabłecznej na św. Górę Grabarkę
- **15 sierpnia** – święto Zaśnięcia Bogurodzicy w Uhrusku
- **28 sierpnia** – święto Zaśnięcia Bogurodzicy w Zabłociu i Hrubieszowie
- **28-31 sierpnia** – Ortodoxiada

WRZESIEŃ

- **6 września** – św. Atanazego Brzeskiego, Konferencja Diecezjalna w Białej Podlaskiej
- **wrzesień** – święto Narodzenia Bogurodzicy w Białej Podlaskiej
- **21 września** – Chełmskiej Ikony Matki Bożej – Chełm, Włodawa
- **27 września** – święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Horostycie, Dobratyczach i parafii św. Piotra Mohyły w Lublinie
- **wrzesień/ październik** – Walne Zebranie BMP diecezji Lubelsko-Chełmskiej w Lublinie

DROGA DO ŚWIĘTEGO ONUFREGO

„Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladowa...” (Łk 9, 23). W myśl tych słów wypowiedzianych przez Jezusa Chrystusa, 50 osobowa grupa młodych ludzi wzięła udział w Pieszej Pielgrzymce z Białegostoku do Jabłecznej na święto ku czci Św. Onufrego Wielkiego.

Najdłuższą z wszystkich pątnicznych wędrówek organizowanych przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej jest piesza pielgrzymka z Białegostoku do Jabłecznej na święto patrona monasteru św. Onufrego Wielkiego. W ciągu dziewięciu dni pielgrzymi pokonują trasę ok. 232 km. Pielgrzymka ma swój początek w dojazdowej parafii św. Proroka Eliasza. W tym roku z tej parafii wyruszyło 27 pielgrzymów. Młodzi ludzie przybyli m.in. z Wrocławia, Gródka, Białegostoku, Hajnówki, Kobylan. Nieodłącznym elementem pątnictwa jest codzienna Św. Liturgia, podczas której wielu pielgrzymów przystępuje do sakramentów spowiedzi i Eucharystii. Trzeba zaznaczyć, że pielgrzymowanie sprzyja przystępowaniu do tych sakramentów. Można się wyciszyć, przemyśleć wiele rzeczy, oraz poprosić o duchowe porady opiekuna duchownego pielgrzymki. W tym roku tę funkcję sprawował ks. Sławomir Jakimiuk z Jaczna.

Od samego początku pielgrzymom dokuczał deszcz, jednak z dnia na dzień pielgrzymów przybywało. Pierwszego dnia pątnicy odwiedzili Żeński monaster Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Zwierkach. We wsi tej urodził się Św. Męczennik Młodzieniec Gabriel. W przyszłym roku będą tu sprowadzone relikwie świętego, które obecnie znajdują się w soborze św. Mikołaja w Białymstoku. Następnie młodzi ludzie udali się przez Zabłudów do wsi Pawły na pierwszy nocleg. Drugiego dnia pielgrzymi mogli podziwiać jedno z większych świątyń wiejskich parafii w Polsce - w Klejnikach i Czyżach. Obie zostały wybudowane nie dawno w miejsca drewnianych cerkiewek, które spłonęły. Trzeci etap wiódł w kierunku wsi Stary Kornin, zaś kończył się w Dubiczach Cerkiewnych. W każdej wsi, przez którą szła pielgrzymka młodzi ludzie byli witani przez jej mieszkańców. Owe powitania miały charakter bardzo szczególny. Na spotkaniu pielgrzymów mieszkańcy wsi wychodzili z chlebem i solą, prosząc wszystkich młodych o modlitwę, do św. Onufrego o wstawiennictwo u Boga. Czwartego dnia pielgrzymi ze śpiewem na ustach i modlitwą w sercu udali się przez Kleszczele do Milejczyc. Piątego dnia wruszenie pielgrzymów wywołała wizyta na Św. Górze Grabarce. Każdego dnia łzy cisnęły się do oczu. To łzy radości, że kolejne kilometry mijają, z drugiej strony smutku, że



wszystko dzieje się tak szybko. Św. Góra - „to miejsce gdzie, wruszenie przychodzi nie wiadomo skąd. To miejsce tak drogie każdemu prawosławnemu człowiekowi” – mówili pielgrzymi. Po krótkim odpoczynku, zadumie przed ikoną Iwierskiej Ikony Matki Bożej pielgrzymka wyruszyła w stronę Mielnika. Wielkim zaskoczeniem dla wszystkich było miłe spotkanie z mieszkańcami wsi w Radziwiłowce. Następnego dnia pielgrzymi, po przepłynięciu Bugu promem, udali się do Janowa Podlaskiego. Mogli oni tutaj skorzystać z gościnności i serdeczności proboszcza miejscowej parafii rzymskokatolickiej. Następnego dnia po Św. Liturgii w cerkwi w Starym Pawłowie, pielgrzymi rozpoczęli już VII etap swojej wędrówki. Goszcząc na terenie diecezji Lubelsko – Chełmskiej pielgrzymi odwiedzili parafie w Kobylanach, Dobratyczach, Kostomłotach, Kodniu oraz Szostaki (parafia Zabłocie).

Im bliżej do celu, tym więcej radości w sercu. Po wejściu do miejscowości Jabłeczna, śpiewy pielgrzymów były coraz mocniejsze, a ich wiara coraz większa. Tak jak deszcz żegnał pielgrzymów w Białymstoku, tak też przywitał ich w monasterze. Każdy w rękę trzymał różę, którą położył przed ikoną Św. Onufrego w podziękowaniu za pomoc w trudzie, jaki poniósł. Głos monasterskich dzwonów mieszał się i współgrał z pątniczym śpiewem.

Samo wejście w monasterskie mury to nieopisanie uczucie. „Św. Onufry nie pozwolił płakać. Nie wiedziałam czy pod moimi oczami to łzy, czy po prostu krople deszczu” – mówi jedna z pielgrzymujących. Po wspólnym nabożeństwie przed ikoną patrona monasteru nastąpiły po-

dziękowania, m.in. opiekunowi duchownemu o. Sławomirowi oraz koordynatorowi pielgrzymki – Oldze Mularczyk. Najpiękniejsze jednak były wzajemnie podziękowania pielgrzymów. Każdy każdemu gratulował tego trudu i zapewnił o wspólnym przyszłorocznym pielgrzymowaniu.

Uroczystości ku czci Św. Onufrego mają niezwykle charakter. Przede wszystkim postacią tego pustelnika, wielkiego ascety - zdumiewa. Jego życie pełen pokory, posłuszeństwa wobec woli Bożej winno być przykładem dla każdego wierzącego chrześcijanina.

Jak co roku uroczystościom przewodniczył Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa Metropolita Warszawski i całej Polskie, niezwykle związany z Jabłeczną. W uroczystościach wzięli również udział Abp Łódzko -Poznański Szymon, Abp Lubelsko-Chełmski Abel, Abp Hajnowski Miron, Abp Białostocko - Gdański Jakub, Bp Siemiatycki Jerzy i Bp Gorlicki Paisjusz. Na święto przybyły liczne autokarowe pielgrzymki w białostockiej Nabożeństwo Całonocego Czuwania oraz główną Św. Liturgię swym śpiewem upiększał chór złożony z obecnych alumnow Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie oraz studentów Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, którym dyrygował dr Włodzimierz Wołosiuk. Podczas głównej Św. Liturgii Metropolita Sawa udzielił święceń diakońskich mnichowi Markowi (Stefaniukowi). Czynnie w święcie uczestniczyli pielgrzymi jak i miejscowa młodzież. Pomagali oni w sprzedaży świec, prosfor, i monasterskich pamiątek, pisanu zapisek.

Każdy podczas dwudniowych uroczystości znalazł w nich swoje miejsce i swoją rolę. W tym miejscu, gdzie od pięćset lat nieprzerwanie wychwalane jest imię Pana przez prawosławnych mnichów można uzyskać wiele wspaniałych łask. Odczuwalną łaską jest duchowa radość, która towarzyszyła pielgrzymom, gdy wchodzili do monasteru.. Duchowa radość, która towarzyszyła wszystkim, którzy przybyli pokłonić się ikonie Św. Onufrego. Niech Święty Onufry czuwa nad wszystkimi, którzy proszą go o pomoc i wsparcie w codziennym, ziemskim życiu.

Jarosław Szczur
foto: autor

ПЕРЕСОПНИЦЬКЕ ЄВАНГЕЛІЯ В ЛЮБЛІНІ

8 травня увечері у Коронному Трибуналі в Любліні відбулась презентація одного з перших перекладів Євангелія на українську мову – Пересопницького Євангелія. Урочистість пов'язана була з появою в 2008 році факсимільного видання оригіналу з XVI століття з ініціативи ігуменї Серафими – настоятельки Свято-Архангело-Михайлівського монастиря в Одесі, голови Синодального відділу Української Православної Церкви «Церква і культура». Вірна копія Пересопницького Євангелія вже кільканадцять місяців презентується ігуменею Серафимою по всьому світу. У травні цього року можна було його подивитися у чотирьох містах Польщі. Одним із них був Люблін. Люблінська презентація відбулась під почесним патронатом президента міста Адама Васілевського.

Урочистість почав голова Українського Товариства в Любліні і історик з Гуманітарного факультету Університету Марії Кюрі-Склодовської д-р Григорій Купріянович. Звернув увагу на значення Пересопницького Євангелія для української культури. Підкреслив також, що презентація відбувається у стінах Коронного трибуналу, котрий є свідком епохи, у якій створено Пересопницьке Євангелія. Пригадав, що в часи існування польсько-литовської держави в цьому будинку знаходилась також руська канцелярія, у якій документи писалися руською (староукраїнською) мовою, цій самій, на якій написано Пересопницьке Євангелія.

Музичною окрасою презентації стали два концерти церковної музики. На початок виступив камерний ансамбль хору Перемисько-Новосанчівської православної єпархії «Ірмос» під диригуванням Маріанни Ярої. У виконанні «Ірмосу» присутні почули твори, які є пам'ятками давніх традицій українського церковного співу і досі зберігаються в православних церквах Перемисько-Новосанчівської єпархії.

Мериторично вступ для презентації Пересопницького Євангелія зробив



архієпископ Люблінський і Холмський Авель. Підкреслив значення Пересопницького Євангелія для української православної традиції, яка була присутньою на території давньої Холмської православної єпархії. У своєму слові звернув увагу на значення розуміння Євангелія вірними Церкви. Наголосив наскільки важливі переклади Євангелія на рідну мову вірних, пригадуючи, що Православна Церква завжди проповідувала Євангелія різними мовами і вводила їх у літургічне життя.

Зі словом до зібраних зверталися



також віце-президент Люблина Владзімеж Висоцький, Генеральний консул України в Любліні Олег Горбенко, а також декан Гуманітарного Факультету УМКС у Любліні проф. д-р габ. Генрик Гмітерек. Черговою точкою урочистостей стала лекція д-ра Тадея Карабовича, українського поета і літературознавця з Холмщини, працівника Кафедри української філології УМКС. Пригадав він присутнім етапи творення Пересопницького Євангелія, його

складну долю. Звернув також увагу на естетичну верству Євангелія і його актуальне значення для української культури.

Після лекції гості почули головну координаторку проекту видання факсиміле Пересопницького Євангелія, настоятельку Свято-Архангело-Михайлівського монастиря в Одесі, голову Синодального відділу Української Православної Церкви «Церква і культура» - ігуменю Серафиму (Шевчик). Розповіла вона як створилася думка видати репринт одного з найцінніших українських письмових пам'яток. Заявила про свою віру в це, що презентації Пересопницького Євангелія у багатьох місцях в Україні та світі впливатимуть на відродження українських православних традицій як в Україні, так і поза її кордонами – у всіх цих місцях, де їх розвиток за різними причинами був обмежений.

Черговою точкою програми був концерт хору православного кафедрального собору Преображення Господнього в Любліні під диригуванням Андрія Боубля. У репертуарі знайшлися в основному українські паралітургічні пісні з Холмщини і Підляшшя. На закінчення до зібраних звернувся архієпископ Львівський і Галицький Августин (УПЦ), який передав на руки владики Авеля репринтне видання Пересопницького Євангелія. Учасники урочистостей могли подивитися подарований Люблінсько-Холмській православної єпархії примірник Пересопницького Євангелія.

Ініціаторкою і головною організаторкою презентації Пересопницького Євангелія в Польщі була Маріанна Яра з Сянока. Організаторами люблінської презентації Євангелія були: Люблінсько-Холмська православна єпархія, Українське Товариство в Любліні, Університет Марії-Кюрі-Склодовської в Любліні. Презентацію реалізовано завдяки дотації міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Андрій Єскатеринчук
foto: autor

НАШІ ГОВІННЯ НА ГРАБАРЦІ

Цього року я вперше брала участь у Великопісних говіннях, організованих Братством Православної Молоді Люблинсько-Холмської єпархії. Говіння – це наше духовне підготування до свята Воскресіння Христового. Адже, як пише отець Олександр Шмеман, Великий Піст – це шлях до Пасхи.

Єпархіяльні говіння молоді нашої єпархії відбувалися в днях 27-29 березня, окремо для дівчат та хлопців. Хлопці зібралися у Яблочинському монастирі. Ми – дівчата – говорили також в особливому місці, на святій горі Грабарці, де протягом двох днів мали можливість брати участь у монастирських службах. Проводили ми говіння спільно з дівчатами з Білостоцько-Гданської єпархії.

Наша дорога з Люблина на Грабарку почалася на автовокзалі. Виявилось, що з Люблина їдемо лише ми – дівчата з нашої парафії: Клавдя і

Марта Вишневські та я. У Білій мали до нас приєднатися інші дівчата, але нікого ми не побачили. Пізніше вияснилося, що вони поїхали на Грабарку раніше.

Після кількох годин доїхали ми до Сім'ятич, де нас зустріли і завезли до монастиря. Там вже чекала решта дівчат з нашої єпархії, загалом було нас вісім. Ми ще встигли на вечірню службу, після якої була вечеря. На закінчення дня відбулася зустріч, на якій ми знайомилися між собою і говорили, чому саме приїхали на говіння.

Наступного дня після Літургії та сніданку всі дівчата допомагали монашкам прибирати монастир. Одні працювали у городі, інші чистили крісла та килими. Ми прибирали в трапезній церкві Успіння Пресвятої Богородиці – мили вікна, лампадки, підлогу. Після кількох годин церква була вже чиста.

Пополудні, після обіду прийшов до нас священник і відповів на кілька наших запитань. Пізніше ми пішли на Всенічну, під час якої приступили до таїнства Сповіді. Після служби ми знову зустрілись зі священником, котрий нас сповідав, він розповів нам про значення Великого Посту в житті християнина. Ідучи спати, ми сказали ще молитви перед Святим Причастям. У неділю рано всі пішли на Літургію до головної церкви монастиря – храму Преображення Господнього. Що цікаво, співали два хори – монастирський та парафіяльний. Під час Літургії ми прийняли таїнство Євхаристії.

Я дуже задоволена тим, що взяла участь у говіннях. Вони мені допомогли підготуватись до свята Пасхи Христової. Я там також здобула нових знайомих.

Ольга Купріянович

УКРАЇНСЬКА НАРОДНА ПІСНЯ

ПОВІЯВ ВІТЕР СТЕПОВИЙ

По - ві - яв ві - тер сте - по - вий, тра -

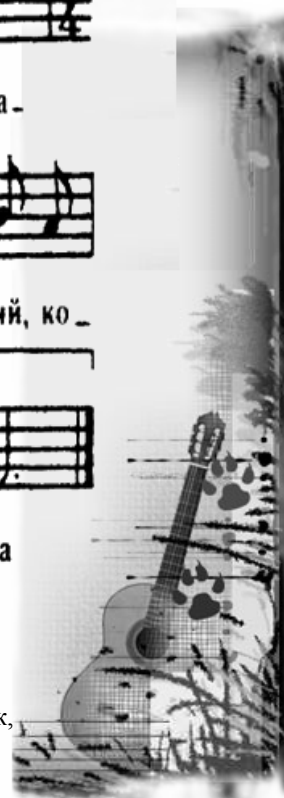
- ва вся по - хи - ля - лась, в бо - ю впав мо - ло - дий, ко -

- зак дів - чи - на за - жу - рилась - Не // кри - ла

2. - Не плач, дівчино, не тужи,
Голубко сизокрила,
Не вернеться вже милий твій,
Сира земля накрила.

3. Він був ще хлопець молодий,
Пора була кохати,
Він впав, мов той сухий листок
І мусить там лежати.

4. Заплаче мати не одна,
Затужить чорнобрива,
Впав в бою не один козак,
Сира земля прикрила.

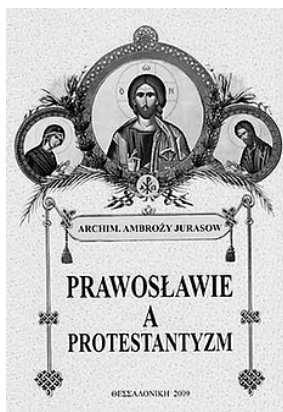


Z ŻYCIA DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ

- **10 marca** uczczono 65. rocznicę tragedii wsi Sahryń (pow. hrubieszowski) na Chełmszczyźnie, gdzie zginęło kilkuset prawosławnych Ukraińców – mieszkańców Sahrynina i sąsiednich wsi. Nabożeństwo żałobne na miejscowym cmentarzu celebrował ks. Jan Kot.
- **12-15 marca** - w tych dniach Abp Abel wraz z ks. ihumenem Andrzejem (Borkowskim) przebywał z wizytą w Grecji u archimandryty Polikarpa z parafii św. Jerzego w Atenach. Podczas pobytu Abp Abel spotkał się m.in. z metropolitą Kawali Prokopiossem, metropolitą Koryntu Dionizym, metropolitą Patry Chryzostomem oraz biskupem dawljijskim Damaskinosem.
- **15 marca** w Lublinie wspominano pamięć ukraińskiego wieszczki Tarasa Szewczenki. W cerkwi parafialnej parafii prawosławnej p.w. św. Piotra (Mohyły) odśpiewano Boską Liturgię oraz nabożeństwo żałobne (cs. panichidę). Następnie wysłuchano wykładu dra Andrija Sawenicia oraz zespołu wokalnego studentów ukraińskich Lublina „Chwyła”.
- **25 marca** obył się uroczystości z okazji 20-lecia istnienia prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej. Uroczystościom przewodniczył zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce metropolita warszawski i całej Polski Sawa w asyście arcybiskupa michałowieckiego i koszyckiego Jerzego (Słowacja), biskupa włodzimierskiego i kowelskiego Nikodema (Ukraina), biskupa gorlickiego Paisjusza oraz 30 kapłanów i 4 diakonów. Po Boskiej Liturgii odbyło się nabożeństwo dziękczynne za 20 lat istnienia diecezji i dwudziestoletnią posługę Abpa Abła. W uroczystościach wzięli udział m.in. wojewoda lubelski Pani Genowefa Tokarska, dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Józef Różański, przedstawiciel prezydenta Zamościa dr Kazimierz Chrzanowski oraz licznie zgromadzeni wierni.
- **2 kwietnia** – w katedrze p.w. Przemienienia Pańskiego w Lublinie miały miejsce ogólnodiecezjalne, wielkopostne rekolekcje duchowieństwa. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Paweł Janiel, zaś referat na temat „Rola przewodnictwa – "starczestwa" w zmaganiach duchowych” wygłosił ks. Jan Jałoz.
- **7 kwietnia** we Lwowie odbyła się prezentacja książki dra Grzegorza Kuprianowicza „1938. Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu” oraz otwarcie ukraińskiej wersji językowej wystawy o akcji burzenia cerkwi.
- **24 kwietnia** odbyło się poświęcenie cerkwi w Turkowicach, któremu przewodniczył Abp Abel. Jednocześnie ustanowiono nowe monasterskie święto, które obchodzone będzie każdego roku w Piątek Paschalny. Tego samego dnia Abp Abel wniósł modlitwę na cmentarzu w Sahrynii za dusze spoczywających tam mieszkańców wsi, którzy zostali zamordowani 10 marca 1944 r.
- **23-24 kwietnia** w Podlaskim Centrum Kultury w Białej Podlaskiej miała miejsce konferencja pt. „Cmentarze, jako znak kulturowy pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego.” Podczas konferencji wysłuchano szeregu wykładów oraz podziwiano wystawy fotograficzne przedstawiające przebieg renowacji starych oraz zabytkowych grobów.
- **3 maja** w niedzielę św. Niewiast Niosących Wonności do Grobu Pańskiego Abp Abel dokonał poświęcenia odnowionego ikonostasu w cerkwi cmentarnej w Lublinie przy ul. Lipowej.
- **3 maja** w Kostomłotach świętowano trzecią rocznicę podarowania przez mnichów ze Św. Góry Atos kopii Iwierskiej ikony Matki Bożej. W uroczystej Boskiej Liturgii wzięli udział licznie przybyli duchowni i wierni.
- **6 maja** Abp Abel spotkał się z kandydatką do Parlamentu Europejskiego prof. Leną Kolarską-Bobińską.
- **8 maja** w Trybunale Koronnym w Lublinie odbyła się prezentacja jednego z pierwszych przekładów Ewangelii na język ukraiński – Ewangeliarza Peresopnickiego.
- **9 maja** podczas święta parafialnego ku czci św. Mikołaja, ks. Witold Charkiewicz obchodził jubileusz dwudziestolecia kapłaństwa. Uroczystościom przewodniczył Abp Abel, który przed Boską Liturgią dokonał poświęcenia dzwonów.
- **11 maja** odbyło się spotkanie Abpa Abła z kandydatem do Parlamentu Europejskiego Riadem Haidar.
- **13 maja** Abp Abel podczas swojego pobytu w Niemczech, spotkał się z pracownikami Diakonisches Werk - odpowiadającymi za stypendia dla studentów z Europy Środkowo-Wschodniej.
- **16 maja** w odpowiedzi na zaproszenie partnerskiego okręgu kościelnego w Balingen, Abp Abel uczestniczył w centralnych obchodach 475-lecia istnienia Kościoła ewangelickiego w Wirttembergii. Uroczystości odbyły się w Stuttgarcie.
- **18 maja** podczas wizyty Abpa Abła w Grecji miało miejsce spotkanie z zwierzchnikiem Kościoła prawosławnego w Grecji Arcybiskupem Hieronimem. Celem spotkania było m.in. omówienie przyszłej współpracy partnerskiej z grecką organizacją pozarządową „Solidarity”.
- **20-21 maja** Abp Abel przewodniczył uroczystościom liturgicznym w mieście Św. Konstancy oraz uroczystościom ku czci nowo męczenników i orędowników miasta Trypolis na Peloponezie. Podczas wizyty w Grecji Arcybiskupowi towarzyszył o. ihumen dr Andrzej (Borkowski).
- **24 maja** w Dratowie świętowano przeniesienie relikwii Św. Mikołaja Cudotwórcy. Boskiej Liturgii w tym dniu przewodniczył ks. Wincenty Pugacewicz w asyście ks. Jerzego Hasiuka i ks. Jerzego Łukaszewicza.
- **26 maja** odbyło się spotkanie Arcybiskupa Abła z Wojciechem Żukowskim - kandydatem do Parlamentu Europejskiego. Podczas spotkania omówiono wiele spraw związanych z życiem Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie.
- **31 maja** Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny uczcił pamięć św. św. męczenników chełmskich i podlaskich, którzy ponieśli męczeńską śmierć w trakcie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym. Głównym uroczystościom w katedralnej cerkwi św. Jana Teologa w Chełmie przewodniczył metropolita warszawski i całej Polski Sawa. W uroczystościach wzięli również udział: abp lubelsko-chełmski Abel, bp siemiatycki Jerzy, abp wołokałamski Hilarion (Rosja) i dwóch hierarchów z Ukrainy: abp Białej Cerkwi i Bogusława Mitrofan oraz bp Włodzimierza Wołyńskiego i Kowła Nikodem. Święto zbiegło się z 11. rocznicą intronizacji metropolity Sawy.

Jarosław Szczur

WARTO PRZECZYTAĆ



Praca archimandryty **Ambrożego Jurasowa** jest analizą porównawczą nauki Kościoła Prawosławnego i nurtów wyznaniowych, zgrupowanych pod szyldem protestantyzmu.

Po zestawieniu kilkunastu zagadnień z zakresu dogmatyki i liturgiki autor dochodzi do wniosku, że kościoły i sekty protestanckie nieustannie kaleczą Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym. Uznając Biblię za jedyne źródło Objawienia Bożego jednocześnie zniekształcają jej przesłanie tak, by odpowiadało założeniom przyjętym przez ich religijnych liderów.

Poruszone w niniejszej publikacji zagadnienie jest problemem czasów współczesnych. Obecnie żyjemy w świecie zdominowanym przez ideologie, które są w kwestiach światopoglądowych bardzo liberalne, to znaczy głoszą swobodę i równouprawnienie wszelkiej myśli społeczno – religijnej. W sferze polityczno – prawnej dominuje model państwa będącego światopoglądowo neutralnym oraz gwarantującego wolność sumienia i wyznania. Chwalona przez większość mediów poprawność polityczna wręcz nakazuje równe traktowanie wszelkich wy-

znań chrześcijańskich i niechrześcijańskich. Taka konfesyjna tolerancja sankcjonuje kłamstwo protestantyzmu, gdyż bez głębszego poznania istoty rzeczy stawia się na jednej płaszczyźnie prawdziwe Objawienie, przechowywane w prawdziwych Kościele Chrystusowym oraz objawienie fałszywe, oparte na samowolnej i wybiórczej interpretacji Pisma Świętego. W tekście mamy wiele przykładów takiej swobodnej, protestanckiej wykładni. Na uwagę zasługują fragmenty listów apostoelskich mówiących o usprawiedliwieniu przez wiarę i dobrych uczynkach z których wynika co innego, niż głosili Marcin Luter, Jan Kalwin i inni „reformatorzy”.

Po początkowym wstępie ukazującym kolejne etapy skażenia prawosławnej wiary i podziałów na łonie chrześcijaństwa autor skupia się na uzasadnieniu błędów kościołów i wspólnot protestanckich. Punktem wyjścia do szczegółowej polemiki jest zawsze prezentacja nauki Kościoła Prawosławnego w danej kwestii, poparta przekonującymi cytatami z Pisma Świętego. Dzięki takiemu ujęciu praca archimandryty Ambrożego nabiera cech podręcznika systematyzującego wiedzę o prawosławnej wierze. Szczególnie godny polecenia jest rozdział o Sakramentach. Czytelnik znajdzie w nim odpowiedzi na wiele pytań, między innymi: jaką rolę pełnią w czasie chrztu rodzice chrzestni i dlaczego protestanci niesłusznie sprzeciwiają się chrzczeniu dzieci, dlaczego przy spowiedzi tak ważne jest wyznawanie grzechów przed kapłanem, a

także w jaki sposób należy rozumieć świętość i nierozzerwalność małżeństwa.

„Prawosławie a protestantyzm” jest doskonałą lekturą dla studentów kierunków teologicznych, osób szukających stanowiska Kościoła Prawosławnego w danych kwestiach, a także wszystkich zainteresowanych prawosławiem. Nie znajdziemy w niej natomiast dobrze usystematyzowanej wiedzy o protestantyzmie. Archimandryta Ambroży zbyt pochopnie wkłada do jednego „worka” wszystkie kościoły i sekty powstałe na gruncie reformacji. Owszem, przeciwstawiając poglądy religijne luteran czy świadków Jehowy wierze prawosławnej różnica jest wręcz kolosalna, ale nie można na bazie takiego przeciwstawienia całościowo łączyć nauki dwóch odmiennych kościołów. Luteranie uznają przecież Chrystusa za Boga, a świadkowie Jehowy ten fakt negują. Zdając sobie sprawę z jakimi różnicami mamy do czynienia wypada zapytać, czy wszystkie Kościoły protestanckie są jednocześnie chrześcijańskie? A skoro nie są chrześcijańskie, to czy są Kościołami? Niech za odpowiedź posłuży następujący fragment książki: „Prawdziwym chrześcijaninem może nazywać siebie tylko ten, kto wierzy w Chrystusa, wyznaje, iż jest On Synem Bożym, który przyszedł w ciele, kto całym sercem przyjmuje głoszona przezeń naukę, wypełnia wszystkie Jego przykazania i we wszystkim jest posłuszny Jego świętemu Kościołowi, który jest *filarem i podporą prawdy* (1 Tm 3,15)”.

ks. Jan Grajko

NAGRODY IM. KSIĘCIA KONSTANTEGO OSTROGSKIEGO

Po raz dwudziesty „Przegląd Prawosławny” przyznał nagrody im. Księcia Konstantego Ostrońskiego za zasługi dla prawosławia, zwłaszcza w dziedzinie kultury, myśli i duchowości prawosławnej oraz działania na rzecz jednoczenia chrześcijan.

Pierwszym tegorocznym laureatem został działający od czterdziestu lat zespół „**Łemkowyna**” z siedzibą w Bielanec. Kierownikiem zespołu od początku jego istnienia jest Jarosław Trochanowski. Działalność „**Łemkowyny**” to przede wszystkim podtrzymywanie tradycji, kultury łemkowskiej, jak również integracja społeczności zamieszkującej tereny Beskidu Niskiego.

Drugim nagrodzonym jest **archimandryta Tichon (Szewkunow)** - przełożony

monasteru Srietniskiego w Moskwie. Jest on rektorem działającego przy monasterze seminarium oraz redaktorem portalu internetowego *pravoslavie.ru*.

Kapituła nagród wyróżniła również wyższą uczelnię teologiczną, od 1925 r. działającą w Paryżu – **Instytut Św. Sergiusza**. Czwartym nagrodzonym jest mieszkaniec Lublina, historyk dr **Grzegorz Kuprianowicz**. Pełni on funkcję prezesa Towarzystwa Ukraińskiego w Lublinie. Szczególnie bliska Panu Grzegorzowi jest przeszłość ziem Chełmszczyzny i Południowego Podlasia. Ta bliskość uwidoczniła się zaangażowaniem w popularyzację wiedzy o akcji burzenia cerkwi w 1938 roku. Pan Grzegorz jest m.in. autorem wystawy oraz szeregu artykułów i publikacji z nią związanych.

Metropolita Sawa w wywiadzie dla

„Przeglądu Prawosławnego” mówi: „Księżę Konstanty Ostroński był i jest wiernym synem swej Cerkwi, Ojczyzny i Narodu. Umiłował prawosławie i Rzeczpospolitą. Dla nich żył i pracował. Oddał im swe życie, siły i talenty. Gdy trzeba było bronić wiary, jak biskupi organizował sobory. Gdy wróg zagrażał ojczyźnie, jak królom chwycił za broń i był gotów przelać swą krew. Gdy panował pokój, zakładał szkoły, drukarnie, szpitale, uprawiał ziemię i kochał swą rodzinę.”

Niech sylwetka patrona przyznanych nagród przypomina laureatom o tym, iż wyróżnienie to jest zarówno nagrodą za dotychczasowe zasługi, jak też zachętą do jeszcze większej aktywności dla dobra Naszej Cerkwi.

Jarosław Szczur

KOLOROWANKA - ZGADYWANKA

Pokoloruj obrazek oraz nazwij zaznaczone na nim elementy.



1 _ _ _ Y _
2 _ Z _ _ _
3 _ _ _ E _ _
4 _ O _ _ _ _
5 _ _ _ N _

ZAGADKI

1.

Kiedy ludzie żyli w grzechu,
Mąż ten z pobożności sływał.
Bóg ukarał świat potopem,
on - ocalał wraz z rodziną.



2.

Z mężem Joachimem
w mieście Nazaret żyła.
Matką Marii i babcią Zbawiciela była.

3.

Nie uwierzył uczniom, musiał dotknąć ran,
ale potem wyznał: to mój Bóg i Pan.

4.
Zwany przez wszystkich Chrzcicielem był,
Pana Jezusa w Jordanie chrzcił.

5.

Zawieszony gdzieś pod niebem
Nabożeństwo nam ogłasza,
Byśmy przyszli się pomodlić
Dźwiękiem swoim nas zaprasza.



6.

Na kamieniu tysiąc nocy stał,
Niedźwiedzia karmił w lesie,
I wiary piękny przykład dał
Witając się zawsze *Chrystos Woskresie!*

7.

W połowie lipca świętych tych wspominamy.
I prazdnik w Zahorowie z tej okazji mamy.

8.

I heblował i piłował,
Jezus przy nim majsterkował.

ODPOWIEDZI:

1) Noe, 2) św. Anna, 3) św. Tomasz, 4) Jan Chrzciel,
5) Dzwon, 6) św. Serafim z Sarowa, 7) święci Piotr i Paweł, 8) św. Józef

CZY WIESZ, CO TO JEST KADZIDŁO?

Wyobraź sobie, że stoisz w cerkwi. Właśnie zaczyna się wieczorne nabożeństwo. Wsłuchujesz się jak chór spokojnie śpiewa 103 psalm opowiadający o stworzeniu świata. W tym samym momencie babcia obchodzi cerkiew z kadzidłem w dłoni. Pachnący dym wypełnia całe wnętrze świątyni...

Jak wygląda kadzidło?

Kadzidło to jeden z przedmiotów, który można zobaczyć podczas prawosławnego nabożeństwa.

Kadzidło składa się z dwóch części. Dolna ma kształt „miseczki” a górna to pokrywka z otworami. Ta górna kształtem przypomina kopułę cerkwi i tak jak na kopule, na jej szczycie jest krzyż. Część dolna ma podstawkę. Obie części zawieszane są na łańcuszkach. Do kadzidła wkłada się do żarzące węgielki i specjalnie przygotowaną, pachnącą żywicę (*ladan*). Te węgielki topią żywicę a



Kadzidło

ona zaczyna wydawać zapach. Pewnie nie raz widziałeś jak kapłan okadza ołtarz, ikony, oraz wiernych. Wykonuje taki „huśtawkowy” ruch. W ten sposób zapach z kadzidła roznosi się po cerkwi.



Żywica - ładan

Dawniej kadzidło było wykonane z gliny. W dzisiejszych czasach zazwyczaj kadzidła robi się z metalu, pozłaca i ozdabia, np. kamieniami. Niektóre z nich mają przyłączone dzwoneczki, które przy potrząśnięciu wydają dźwięk.

Po co kadzidło w cerkwi?

Kadzidło oznacza, wyraża nasza modlitwę. Tak jak dym z kadzidła unosi się ku górze, tak i nasze modlitwy unoszą się

do Nieba, do Boga: *Niech modlitwa moja wzniesie się jak woń przyjemna przed Twoje oblicze - Ps 141(140).*

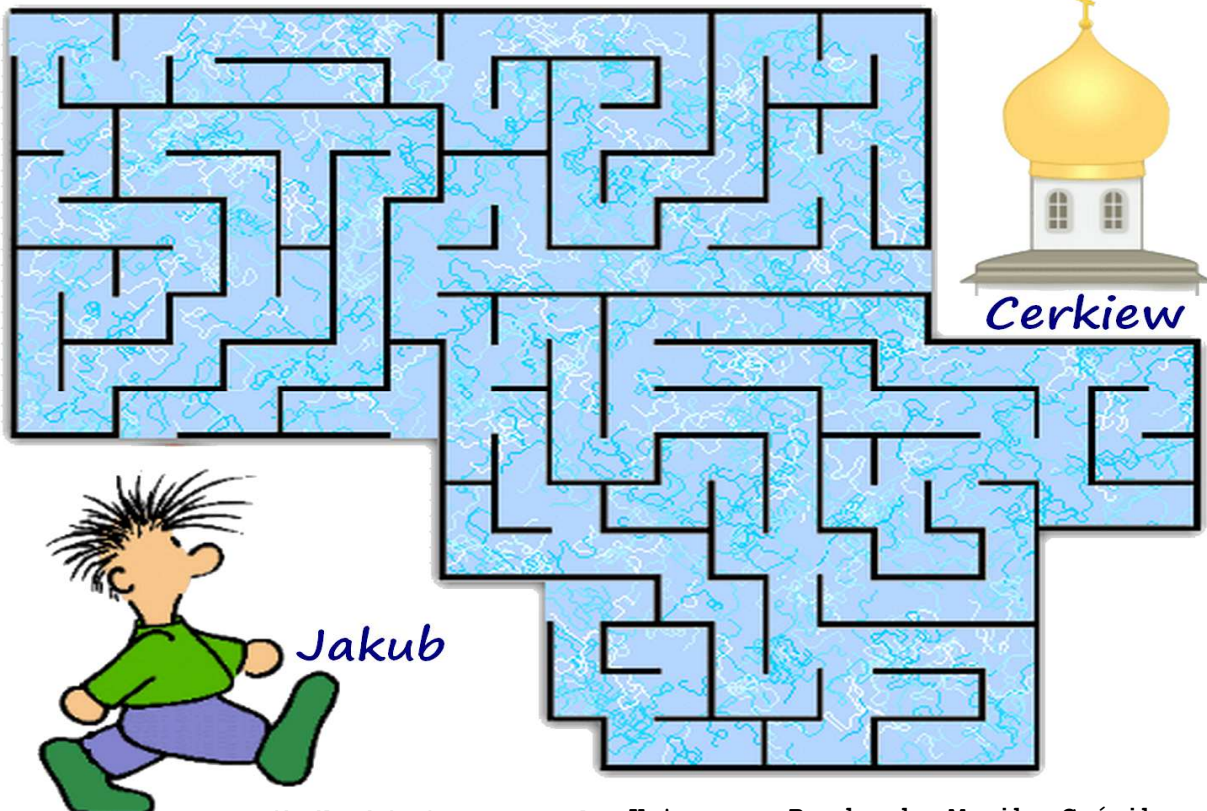
Dym z kadzidła to również znak szacunku i miłości do Boga.



Kadzacy duchowny

LABIRYNT

Pomóż Jakubowi znaleźć drogę do cerkwi.



PIELGRZYMKA DO CHEŁMA



Relacja z pielgrzymki do Chełma na stronie 3.

foto: BMP

KOSZULKI OKOLICZNOŚCIOWE - limitowana seria

Zachęcamy do kupna koszulek okolicznościowych. Z przodu logo Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce. Z tyłu - BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Do tego napis, przypominający o 20-leciu wznowienia działalności diecezji. Wszystko na czerwonym tle.

T-shirty są dostępne w rozmiarach od XS do XL. Cena za sztukę wynosi 20 zł. Koszulki można nabyć w sklepiku Bractwa (podczas „większych” świąt w naszej diecezji).



„Istocznik”

powstaje z błogosławieństwa J.E. Abła, arcybiskupa Diecezji Lubelsko-Chełmskiej

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

koordynator zespołu i korekta tekstów: ks. Jan Grajko, opiekun duchowy i korekta tekstów: ks. Marcin Gościak, redaktor: Katarzyna Hasiuk, redaktor techniczny: Monika Gościak. Kontakt z redakcją: istocznik@wp.pl